

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NA STRAŻY BOŻEJ PRAWDY

15-lecie pontyfikatu Papeża Piusa XI.

W dniu 6-go lutego r. b. przypada 15-letnia rocznica wyświęcenia Kardynała Achillesa Rattiego na Stolicę Piotrową. W dniu 12-go lutego 1922 r. nowy Papię został uroczystie koronowany w bazylice św. Piotra na Watykanie.

Ojciec św. Pius XI, przed powołaniem na Stolicę Apostolską Achilles Ambroży Damian Ratti, urodził się 31 maja 1857 r. w niewielkim lombardzkim miasteczku Desio, niedaleko Mediolanu, z ojca Franciszka, kierownika malej miejscowej przędzalni, i matki Teresy z domu Galli. Początkowo nauki pobierał u przyjaciela, szych rodziców ks. Józefa Viontier, następnie w małym seminarium św. Piotra Męczennika, seminarium w Monza, wreszcie w kolegium św. Karola Boromeusza w Mediolanie. Atmosfera domu rodzinnego, wpływ pobożnego stryja oraz osobiste skłonności zdecydowały o powołaniu kapłańskim młodego Achillesa Rattiego. Wstępuje do wyższego seminarium w Mediolanie i w r. 1879 otrzymuje tam święcenia diakonatu. W dniu 20 grudnia 1879 r., obecny Papię otrzymuje w bazylice Laterańskiej święcenia kapłańskie i pierwszą Mszę św. odprawia u grobu św. Piotra, a potem w celi św. Stanisława Kostki. Po studiach w Gregorianum, uzyskuje ks. Achilles Ratti potrójny doktorat: teologii, filozofii i prawa kanonicznego, po czym powraca do archidiecezji mediolańskiej, gdzie pracuje przez lat trzydzieści.

Zwrócił tu na siebie, dzięki swej wielkiej sumiennosci naukowej, uwagę ówczesnego prefekta Biblioteki Ambroziańskiej, mons. Cerianiego, który w r. 1888 włączył ks. Rattiego do t. zw. „kolegium doktorów” wspomnianej Biblioteki. Tu jako rezultat swych prac archiwalnych ogłasza ks. dr. Ratti wielkie 4-tomowe dzieło „Acta Ecclesiae Mediolanensis”. Odbywa liczne podróże, zwiedza biblioteki Rzymu, Paryża, Wiednia i Londynu, nawiązując kontakt ściślejszy z wielu archiwistami całego świata.

Praca biblioteczna i naukowa nie pochłania wyłącznie ks. Rattiego. Jest on przede wszystkim i nadal kapłanem-duszpasterzem. Był kapelanem i kierownikiem duchownym zakładu „Cenacolo”, urządził rekolekcje, organizował wykłady katechetyczne dla dzieci przystępujących do I-ej Komunii św., zakładał stowarzyszenia o podkladzie religijnym, jak np. katolicki związek nauczycielek. Jedynie podczas wakacji odrywał się od zwykłego ciężkiego, wyczerpującego trybu życia. Miłośnik przyrody, spędzał je najczęściej w Alpach, wspinając się na niedostępne szczyty, by tam w pobożnym podziwie szeptać: „Benedicite, glacies et nives, Domino”.

W r. 1918 Benedykt XV z uczynego mons. Rattiego czyni dyplomata, powierając mu najpierw misję Wizytatora

Apostolskiego, a następnie pierwszego Nuncjusza w odrodzonej Polsce. Już jako nuncjusz i arcybiskup tytularny Lepantu, ma do spełnienia trudne i nie- cyklice „Urbi arcano” z 23 grudnia 1922 roku. Pragnie On zniekanej i rozbitej ludzkości powrócić pokój przez przepanie, ma do spełnienia trudne i nie- lenie życia rodzin, narodów i spo-

ecznie pomaga wznosić świątynie tam gdzie odczuwa się ich brak. Organizuje wielkie wystawy katolickie, jak Wystawa Misyjna w r. 1925 i ostatnia Wystawa Prasy Katolickiej, zawiera doniosłe układy polityczne z Paktem Laterańskimi i długim szeregiem konkordatów z różnymi państwami świata na czele. Nawiazuje wreszcie kontakt bezpośredni z wierzącymi, przemawiając do nich osobiście już nie tylko podczas publicznych audiencji, ale także przy rozlicznych okazjach przez radio.

Pius XI a Polska

Pierwszą wizytę złożył mons. Ratti w Polsce Cudownemu Wizerunkowi Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze, a obraz ten tak dalece umiłował, że — już jako Papię Pius XI — kaplicę swą w Castelgandolfo Jej czci poświęcił i imieniu. To jedno tylko już wskazywało by, jak dalece polskim jest ten dziś tak umiłowany przez świat cały, czczony nawet przez niekatolików sternik Nawy Piotrowej — Pius XI. Ale są inne jeszcze fakty.

Gdy w dniu 19 lipca 1919 r. składał jako Nuncjusz listy uwierzytelniające ówczesnemu Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu, powiedział pamiętne słowa:

„Czuje się niewypowiedzianie zaszczyconym, że daną mi jest możność zaofiarowania mego skromnego współdziałania w tym godnym podziwu dziele zmartwychwstania i tworzenia nowego państwa, i szczęśliwy będę, poświęcając temu dziełu to, co mi pozostaje z życia i zdolności do czynu”. Ze nie były to tylko słowa, dał liczne tego i nieustanne dowody. „On to — jak pisze ks. Biskup dr. Teodor Kubina — stanął w Polsce jako świadek jej nowego, drugiego życia; On ją z kolebką dziejów podniósł przed ołtarz Boży; On ją poświęcił i pobogósławił; On ją swoją osobą złączył jak najściślej z Kościołem Chrystusowym i Stolicą Apostolską; On złożył dla niej służbę wierności Bogu”.

Już w pierwszych miesiącach pobytu w naszym kraju, szybko zorientowawszy się w polskich stosunkach kościelnych, uzyskał od Benedykta XV nominację



Jedno z ostatnich zdjęć Ojca św. Piusa XI.

wdzięczne zadanie Wysokiego Komisarza Papięskiego dla terenów plebiscytowych Górnej Śląska. W czerwcu 1921 roku nuncjusz Ratti opuścił na zawsze Warszawę, kreowany przez Benedykta XV kardynałem i mianowany arcybiskupem Mediolanu.

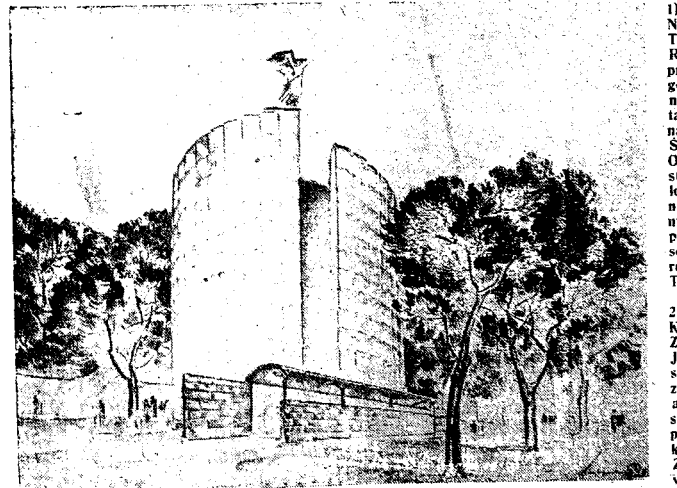
W dniu 22 stycznia 1922 r. rozstaje się z tym światem Benedykt XV, a konklawe w dniu 6 lutego powołuje na Stolicę Piotrową kardynała Rattiego, który przyjmuje imię Piusa XI.

Program swego pontyfikatu streścił Pius XI w hasło: „Pax Christi in regno Christi”. (Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym), zawartym w en-

czestw duchem Chrystusowym.

Trudno w pobieżnym szkicu wyliczyć wszystkie encykliki i akta Piusa XI, z których każdy posiada doniosłe znaczenie i zawsze zmierza ku jednemu celowi: Pokojowi Chrystusowemu w Królestwie Chrystusowym.

Nie ma dziedzin życia, nie ma obywateli, któremu Pius XI nie poświęciłby uwagi. Gromi prześladowanie Kościoła w Rosji i Meksyku, ale wzywa do pomocy głodującym w tej samej Rosji i ubolewa nad kryzysem gospodarczym, nawołując do miłosierdzia. Popiera naukę i sztukę, buduje muzea i monumentalne gmachy w Mieście Watykańskim, a jed-



1) PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ W PARYŻU.— Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające widok ogólny głównego pawilonu polskiego (prezentacyjnego), który stanie na terenach Wystawy Światowej w Paryżu. Otwarcie wystawy nastąpi w maju b. r. Pawilon zostanie wzniesiony na punkcie przeznaczonym dla poszczególnych państw, obok pl. de Varsovie (aleja od Trocadero na rogu Avenue de Tokio — w pobliżu wieży Eiffel).

2) PRZED KORONACJĄ KRÓLA JERZEGO VI. Z okazji koronacji króla Jerzego VI-go, która nastąpi w dniu 12 maja b. r. zostanie wybita przez angielską mennicę państwową specjalny medal pamiątkowy z podobizną króla i królowej Anglii. Zdjęcie nasze przedstawia reprodukcję medalu.



Jedna z największych hut szklanych w Polsce, produkująca szkło stołowe, oświetleniowe i techniczne, POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELA na woj. kieleckie. Wchodzi w rachubę tylko wybitna siła fachowa z dobrą znajomością rynku. Oferaty sub. „Spółka Akcyjna”.

Dr. med.
BIELSKI JERZY
powrócił
ulica Jasnogórska Nr 59.

dzieśnięciu nowych biskupów polskich. — Następnie przyczynia się do utworzenia nowych diecezji, gorąco popiera sprawę powstania uniwersytetu katolickiego w Lublinie, przygotowuje materiały do podpisania w r. 1925 konkordatu.

Kiedy nawala bolszewicka zbliza się w sierpniu 1920 r. do bram Warszawy, Nuncjusz arcybiskup Ratti nie opuszcza jej murów, lecz telegraficznie prosi Papieża o możność pozostania na miejscu nawet w wypadku zajęcia jej przez nieprzyjaciela. Decyzja ta wynikała niewątpliwie z nieraz wyrażonego przesvědzenia: „Jestem przekonany, że Bóg, który w tak cudowny sposób wrócił wolność naszemu narodowi, chce przez niego swoje przeprowadzić plany i przeprowadzi je mimo wszystko”.

„Jestem przyjacielem Polski — mówił kiedyś do ks. posła Kotuli. — Gotów jestem tu całe życie pozostać, a nawet nie miałbym przeciw temu, abym na waszej ziemi złożono kości i prochy moje. Ukochałem waszą piękną ojczyznę, z biskupa Polski zostalem konsekrowany w biskupa biskupów polskich... Ja jestem właściwie biskupem polskim... I rzeczywiście, jak polski biskup zwiędził niemal całą Polskę, modlił się na Jasnej Górze, na śniegu kłęcząc w Wilnie przed Ostrą Bramą, poznal wiesz polską, męczeńską Podlasie, Chełmszczyznę... Zwie dzał szpitale, przytułki, w szczególności troszcząc się losem ubogiej diatwy. — W Warszawie objeżdżał załuki Woli, Powiśla i Ochoty, cieszył się widokiem diatwy, tulił ją do siebie, przemawiał czule, a w nuncjaturze zawsze znajdował dość czasu, by nikomu nie odmówić audiencji.

Kiedy z woli Opatrzności powołany został na Stolicę Piotrową, zaraz po swym wyborze zwrócił się do obecnych kardynałów polskich: „W osobach waszych widzę i podziwiam Polskę, Błogosławie jej i proszę jej synów, aby się za mnie modlili... Powiedźcie Polakom, że kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za któ-

ją nigdy modlić się nie przestanę”. Nie zapomina o Polsce Pius XI i obecnie, gdy mimo cierpien fizycznych z powodu choroby i ciężkich bólów moralnych, jakie Mu sprawia troska o los Kościoła w Hiszpanii, Rosji, Meksyku, Niemczech, nowemu Nuncjuszowi w Polsce arcybiskupowi Cortesiemu mówi o swej miłości dla naszego kraju i polecając mu przynieść nam Jego apostolskie błogosławieństwo, każe zapewnić, że Polska w sercu Jego zajmuje i zajmować będzie zawsze miejsce uprzywilejowane.

Jakie jest źródło wielkiej miłości do naszego kraju, tego, którego słusznie nazywać możemy „polskim“ Papieżem, jeżeli sam chętnie mienił się polskim biskupem? Wyjaśniają to słowa wypowiedziane w Warszawie do dyplomaty angielskiego Sir E. S. Howarda: „Kochał polski naród z powodu jego pięknej prostoty ducha, wypełnionej mocną wiarą. Według mnie nie ma wiary bez prostoty ducha. I właśnie dlatego, że Polacy są tak w duchu prości, ich dobroć — jeżeli są dobrzy — jest niezrównana. A nawet jeśli są między nimi źli, to zaleta ich ducha sprawia, że nie są oni tak źli, jak źli ludzie innych narodów. W każdym Polaku jest zawsze wysiłek wiary i dlatego w najgorszym nawet z pomiędzy nich jest wysiłek dobroci”.

Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Wszelkie środki chemiczne do niszczenia szkodników drzew i krzewów, wyrobu znanej fabryki „UNIVERSUM” w Poznaniu oraz opryskiwacze różnych systemów.

Nasiona warzywne, rolne i przemysłowe, zboża siewne, pasze treściwe, maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, cement wagonowy i detalicznie — poleca

Dom Rolniczy JÓZEF MIKKE w Częstochowie,

ul. Kiedrzyńska, 42/46 (Dom własny) Tel. 11-31

oraz oddziały w Rudnikach k/Częstochowy,

Myszkowie, ul. Kościuszki 69,

Miedźno przy linii kol. Morby—Zd. Wola.

UWAGA: Ogrodnicy stosujcie „PROPARSIT” — niezawodny środek do niszczenia wszelkiego rodzaju mszyc i innych szkodników w inspektach i cieplarniach.



15-ta rocznica koronacji Ojca św.

Miasto Wat. — Z racji 15-iej rocznicy koronacji Piusa XI, przypadającej jak wiadomo 12 b. m. kardynałowie oraz członkowie dworu papieskiego składali Ojcu św. życzenia.

Z zagranicy nadeszła ogromna ilość depesz z życzeniami i wyrazami hołdu, a w tym wiele depesz od panujących i naczelników państw.

Rzym. — Ag. Stefani donosi: Z okazji obchodu 15-iej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI-go „Osservatore Romano“ podaje na pierwszej stronie zdjęcie Papieża z datą 6 lutego i z autografem. Z autografu widać, że Papież pisze ręką pewną. Jednocześnie gazeta zamieszcza kilka artykułów, omawiających ważniejsze strony działalności Papieża w ciągu ubiegłych 15 lat jako to: wystawa prasy katolickiej, przemówienia i encykliki, organizacja papieskiej akademii nauk, wreszcie akcja przeciw komunizmowi.

POPRAWA W STANIE ZDROWIA OJCA ŚW.

Miasto Watykańskie. — W stanie zdrowia Ojca św. zaznaczyła się dal-

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa, środek (nacieranie) przeciw
REUMATYZMOWI
kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi ischiasowi.
Do nabycia tylko w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1.

szą poprawa. Kardynał Salotti, który był przyjęty na prywatnej audycji i rozmawiał z Papieżem w ciągu czterdziestu minut, stwierdził, że Jego Świątobliwość znajduje się w doskonałym stanie i wykazuje wielkie ożywienie i zainteresowanie sprawami Kościoła. Kardynał zauważył, że Ojciec św. po przebytych cierpieniach znacznie zeszczupiał.

TELEGRAMY

LISTA CYWILNA KRÓLA JERZEGO.

London. — Izba Gmin wybrała komitet międzypartyjny dla zbadania kwestii przy szłej listy cywilnej króla Jerzego i członków domu panującego. Na zebraniu Labour Party zgodziła się wziąć udział w pracach komitetu i miaowała pięciu przedstawicieli, którzy jednak otrzymali instruk-

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Koniec karnawału, bale reprezentacyjne w stolicy i mizerne tańcówki częstochowskie niejednemu „miejscowemu politykowi“ odwróciły większą uwagę na zapowiedziane z takim optymizmem podjęcia przez rząd wielkich inwestycji w całym kraju i przeznaczonych nań setek milionów złotych.

Podobno z takiego obrotu sprawy najczęściej cieszą się pisma sanacyjne, że to znów z napełnionego pożywką złobu mogą i teraz przesyppać się tak miłe... i nad wyraz pożywne... okruchy i ziarenka. I gdyby, sędzić z dotychczasowych praktyk, byłyby to może uzasadnione nadzieje. Tak bowiem już jest w każdym mniej strzeżonym gumnie, że najczęściej są spasiono i czują się zadomowione wróble i trznadle, które też aż do obrzydliwości ćwierkują na jedną i tę samą nutę, uboga w treść piosenka, najspokojniej za to objadają się obrobkiem, pozostawiając niemal bez sił najniebezpieczniejszy w gospodarstwie inwentarz pociagowy.

Ale jak widać z ostatnich posiedzeń komisji Sejmu i Senatu, stosunek zmieniają się już do tego stopnia, że sam wicepremier chętnie przyjął uwagę o potrzebie troskliwej kontroli funduszy, przeznaczonych na tak obszernie pomyślane inwestycje, nie zważając nawet na dotychczasowy świergot plectwa gumniennego, które jednak pragnie się przypomnieć i wola: — „kto umie wczuć się w nastroje mas, usłyszy już d.ś. siał tčno budzącego się w nich zapalu, entuzjazmu, wiary w lepszą przyszłość, do której prowadzi czyn planowy...”

I dalej: „Ujęte w mocne formy organizacji narodu nastroje, budzącego się entuzjazmu zwielokrotnia siły, a więc i rezultaty pracy, którą podejmujemy w ramach pierwszego planu inwestycyjnego...”

luzjazzmu”.

Jak takie ćwierkanie opasłego plectwa gumniennego, jest odmienne od realnego ujęcia, już nie nastrojów, ale bytu nie tylko mas bezrobotnych, ale większości obywateli chrześcijan, wypowiedział to w Sejmie poseł Wymysłowski: „Surowe życie stało się jeszcze surowiejsze dla mas pracujących, ale inni żyją sobie dobrze i otrzymują po kilkanaście posad”.

W każdym razie dobrze, że posłowie trochę prawdy sobie w Sejmie powie, działo z czego wywnioskować można, że jednak bez konsolidacji społeczeństwa trudno jest być nawet posłem sanacyjnym. To też teraz mówi się z żalem, że „Większość społeczeństwa polskiego, podkreśliła swój negatywny dołb ustawodawczych stosunek, wstrzymując się od głosowania. Tradycji nie ma. Historia nie daje przykładów godnych naśladowania, wobec czego znaczna ilość obywateli, nie należących do obozu prorządowego, stoi poza możliwością wpływu na sprawy państwowe i nie ponosi za nie odpowiedzialności”.

I tu chociaż późno, ale już się mówi, że „w tym dziele konsolidacji Sejm mógłby odegrać rolę dodatnią i wybitną...”

Wprawdzie ani posłowie, ani publiczność, która składa ofiary na F. O. N. i skarb narodowy, nie dowiedzieli się jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu, kto wywoził złoto zagranicę i czy taki pan siedzi już na dobre w pace lub wywieziony został do Berezcy Kartuskiej, ale przynajmniej upewniono, że to złoto wróciło jednak do Polski.

magistracki nie widział, ale też nie był świadkiem takiego humoru, zainteresowania i „byczych“ kawałów, jakie się tam prawdziwie „odgrzywały”.

Było „podium“ blisko na metr wysokości na kilkadziesiąt metrów kwadratowych szerokie i długie, ale właśnie to podium szanowna publiczność zaanektowała i ani sposobu było ją „ewakuować”.

Sceny, jakie się tam rozgrywały, to były dowolne, przygodne, spontaniczne i pełne humoru i jedyne, jakie na tym nieszczęsnym podium owego pamiętnego ulicznego wieczoru karnawałowego miały miejsce. O jakimś wypełnieniu zapowiedzianego programu, defiladzie dla jury, mowy nie było. Publiczność zebrana na podium była panem sytuacji i nie dała sobie wyperswadować, że to ona trąca cały program, całą organizację „karnawału ulicznego przebiegających Częstochowy, jedyne, regionalnego na całą Polskę”.

Widocznie podiumowa publiczność nie miała pojęcia o tym jedynym w Polsce szumnym tytule naszych przebiegających, gdyż nawet czuła się dotknięta, gdy organizatorzy przez niegafan odwołali się do jej kulturalnego zachowania i uwolnienia podium od jej szanownej obecności.

— Słyszysz, te, od kultury ci wymyśliło, a kto nas tu zapraszał? Psia tw..... i tak dalej.

Czym sprośniejszy epitet, tym głośniejszy śmiech, tym większy tłok.

— Panowie, państwo, proszę zejść z estrady. To miejsce przeznaczone jest dla przebiegających, tu odbywać się będą tańce. Bardzo proszę! Panie, niech się pan ruszy kiedy proszę.

Co? Ja mam zejść, ja panie jestem lit-ars.

przez kostiumowiczów, nasz Lit-ars, upierając się z Sz. publicznością, trafił na swego sobowtóra.

— Co? Pan znów tu wszedłeś? — Panie! Odczep się pan, sam tego, bo... jak. Mówię, że lit-ars jestem, to słuchaj ty...

Za to publiczność zebrana na placu i chodnikach bawiła się sama i doskonale z ucieszonych i pretensjonalnych kostiumów i komicznych min i dźwięków swoistych licznych przebiegających.

A przy tym był tłok, co ludność lubi i co budzi w niej jeszcze większe zainteresowanie, to też każdy czegoś nadzwyczajnego wyglądał. Tymczasem oficjalny pochód się skończył i dla przebiegających na placu brakło miejsca. Arabi, zarówno piesi jak konni, czynili nadludzkie wysiłki, celem ustawienia, jak należy, publiczności, ale pomimo „pustynnych harców“ na naszych kochanych rumakach doróżkarskich i krzyków arabskich, publiczność była głucha, tak samo jak i na podium.

Jednak spokój nigdzie nie był zakłócony, pomimo że na prowokację nie zbywało, czego najlepszym dowodem, że żydowskie pismaki już od kilku dni naprzód sygnalizowali z Częstochowy na cały świat o spodziewanych rozruchach antysemitycznych w naszym mieście.

Żydowski zaś „Nowy Dziennik“ w prowokacyjnej i kłamliwej wzmiance p. t. „Zapusty antyżydowskie“ tak pisze: „Od trzech dni krają wieczorem po ulicach miasta przebrane postacie m. in. w strojach żydowskich. „Dobry humor“ tych ludzi wyławdowuje się w bicie żydów. Kilkanaście osób zostało pobitych. Na dziś zorganizowało Koło Literackie „Litart“ pochód karnawałowy. W związku z tym, policja zwróciła się do właścicieli sklepów żydowskich, by na czas pochodu zamknęli sklepy. Po mieście krąży patrolo policji”.

Wszystko kłamstwo! Pokłosie tego ulicznego karnawału, jak na pierwszy raz, przedstawia się dość skromnie: 14 cięt, zadanych sczyrkami w zady naszym arabom doróżkarskim z Zawodzia, lekkie pobicie jankiesgo redaktora i zmiknięcie jednego aparatu fotograficznego, wartości 250 złotych. Ale początek bywa zawsze najtrudniejszy...

ce sprzeciwiania się wyznaczeniu apanażów z funduszy publicznych dla byłego króla a obecnie księcia Windsoru. Wobec tej opozycji król Jerzy prawdopodobnie wyznaczy bratu pensję z prywatnej szkatuły.

OKRUTNY LYNCH.

Budapeszt. — We wsi Gariesko włóścianie ujęli dwóch cyganów, notorycznych złodziei drobiu. Obu ujętych cyganów pobito, po czym powieszono ich za nogi na gałęzi nad rozpalonym na ziemi ogniskiem, wymuszając w ten sposób od nich zeznania. Jeden z cyganów zmarł, drugiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Policja aresztowała kilkanaście osób.

HOLD OBROŃCÓW ALKAZARU DLA N. MARYI PANNY.

Toledo. — W katedrze tolekańskiej wzniesiony został ołtarz poświęcony N. Maryi Pannie pod wezwaniem Madonny z Alcazaru („Nuestra Senora de Alcazar”) ku uczczeniu poległych w obronie tej twierdzy i jako wyraz wdzięczności tych, co pozostali przy życiu.

„Wojna totalna”

Berlin. — Na obradującym zjeździe okręgowym nauczycieli narodowo-socjalistycznych okręgu Berlina wypowiedział się prof. Bäumlner na temat roli szkoły wobec ogólnej mobilizacji. Wychodząc z założenia, że przyszła wojna będzie to „wojna totalna” to jest obejmująca cały naród mówca wskazał na konieczność przy sposobieniu młodzieży do tego stanu rzeczy, a więc wychowywania młodzieży w duchu uświadomienia politycznego, a przede wszystkim w dziedzinie polityki wojskowej.

Młodzież musi mieć elementarne zrozumienie dla poczynań wodza narodu i dla sytuacji politycznej, z której one wynikają. Na cele trzech głównych przedmiotów szkolnych to jest historii, geografii i języka niemieckiego stanąć winna polityka a w szczególności polityka wojskowa.

KONIEC STRAJKU.

Nowy Jork. — Dyrekcja fabryk General Motors oświadcza, że wprawdzie praca w fabrykach po ewakuacji ich przez strajkujących rozpocznie się zaraz, jednak 12 dni trzeba będzie, aby osiągnąć normalną produkcję. Strajk kosztował Towarzystwo 84 miliony dolarów.

KOMUNISCI WERBUJĄ OCHOTNIKÓW W DANII.

Kopenhaga. — Dziennik „Berlingske Tidende” stwierdza, że w Kopenhadze działa centrala werbująca ochotników do oddziałów rządowych w Hiszpanii. Centrala ta, rozporządzająca poważnymi zasobami pieniężnymi, kierowana jest przez niemieckiego komunistę Hugo Glienke. Wśród ochotników, którzy przez Danię udali się do Hiszpanii, znajduje się wielu obcokrajowców.

W odpowiedzi na interpelację konserwatywnego posła Puershela w parlamencie, min. sprawiedliwości Steincke odpowiedział, że wie on o tym, iż ochotnicy, częściowo za szafszowanymi paszportami udali się przez Esbjerg do Francji. Tak więc w dniu 30 stycznia oddział złożony z 40 osób pod kierownictwem duńskiego komunisty Eriksena i komunisty Mozesa Izraela Diamanta odjechał z Esbjerg.

Min. sprawiedliwości oświadczył dalej, że wątpliwe jest, czy akcję tę będzie można powstrzymać, stosując przeniesienie prawa karnego, gdyż, jak dotąd, nie stwierdzono by zawierane były kontrakty na piśmie. Natomiast

policja będzie interweniować w dalszych wypadkach wykroczeń prawnych, zwłaszcza przy przechodzeniu granic Danii.

„JAPONSKI OŚRODEK WALKI Z KOMUNIZMEM”.

Tokio. — Przedstawił japońskie go M. S. Z. oświadczył przedstawiłom prasy: Niebawem utworzony będzie „ośrodek japoński walki z komunizmem”. Narazie M.S.Z. nie może wymienić kto stanie na czele tej organizacji ani jaki będzie jej plan działania.

Zaostrzenie akcji antyżydowskiej w Niemczech.

Berlin. — Akcja antyżydowska przybiera obecnie w Niemczech na sile. Przejawia się ona tym razem pod postacią presji ekonomicznej, wywoływanej nie przez czynniki państwowe, ale czynniki społeczne. Tak np. izby przemysłowo-handlowe zobowiązuja niemieckich kupców, by nie prowadzili żadnych transakcji z żydami. Kupcy niemieccy podpisują tego rodzaju zobowiązania, jak to miało miejsce w Stutgarcie. Akcja taka oznacza zagrożenie dla żydowskiego handlu.

GEN. FRANCO WPROWADZA POWITANIE FASZYSTOWSKIE.

Berlin. — Według komunikatu radiostacji sewilskiej, gen. Franco wy-



Przez całe życie dbaj o swe zęby!

Wiele osób nie przedsięwzięło nic przeciwko kamieniowi nazębnemu, który osłabia zęby i często powoduje ich wypadanie.

Aby mieć mocne, zdrowe zęby — używajcie Kalodontu! W Polsce jedynie ta pasta zawiera Sulforcinoleat podług dr. Broganlicha, dzięki czemu zwłaszcza skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

Elitarny KALODONT skoncentrowany, dezynfekujący, oszczędny w użyciu. Duży flakon 2l. 3.-

KALODONT PRZECIWKAMINIOWI NAZĘBNEMU

dał dekret, wprowadzający powitanie na wzór faszystowski przez podniesienie ręki.

piętnuje przywódców Frontu ludowego, którzy dawno już upatrzyli sobie odpowiedni moment, aby ulotnić się z Malagi, unosząc łupy w postaci złota i kosztowności.

Minister del Vayo, będący jednocześnie generalnym komisarzem armii wydał odezwę, wzywającą do zjednoczenia. Przyznaje on, że upadek Malagi przyczynił czerwonym więcej strat aniżeli 3-miesięczne oblężenie Madrytu. Wobec sukcesów armii powstańczej zagraża Madrytowi wielkie niebezpieczeństwo całkowitego odcięcia. Wynika stąd konieczność natychmiastowej mobilizacji całej ludności cywilnej.

Radiostacje czerwonych podają dalej, że samoloty powstańcze bombardowały niesłychanie gwałtownie miasto Lúcar (Astudia) i Almeria, a wybrzeże Almerii ostrzeliwane było przez powstańcze okręty wojenne.

ROZSTRZELANIE BARONA NIEMIECKIEGO W BILBAO.

London. — Korespondent „News Chronicle” w Bilbao donosi o rozstrzelaniu barona niemieckiego Wolfganga Ludwiga Egnattena, który dostał się do niewoli, walcząc w szeregach armii gen. Franco. Wkrótce ma się rozpocząć sprawa lotnika niemieckiego Gustawa Schmidta, wziętego do niewoli w styczniu.

OŻYWIŁA AKCJA FLOTY NARODOWEJ.

Salamanca. — Korespondent D. N. B. donosi z Hiszpanii, że podczas wczorajszego bombardowania portu Barcelony przez okręty powstańcze, zatopiony został sowiecki okręt - cysterna, oraz uszkodzono kilka innych okrętów.

Na wybrzeżu północnym w pobliżu Bilbao zatrzymał jeden z okrętów powstańczych statek sowiecki, wiozący broń dla baskijskich komunistów.

W Almerii, dokąd w popłochu uciekli czerwoni z Malagi, wydane zostało rozporządzenie, iż tylko kobiety i dzieci przyjeżdżają jako uchodźcy. Mężczyznom wzbronione jest nawet przejściowe przebywanie w mieście. Mężczyźni powinni natychmiast powrócić na front, z którego zbiegli tak chętnie.

SABOTAŻ WE FLOCIE AUSTRALSKIEJ.

London. — Na kilku okrętach australijskiej floty wojennej, przebywającej obecnie na manewrach, stwierdzo-

z DOBRICH

ZOFIA MASTALERZOWA

OBYWATELKA m. CZĘSTOCHOWY

Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 13-go lutego 1937 roku przeżywszy lat 62.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałobcy przy ulicy Jagoskiej 16 3/5 do kościoła św. Zygmunta odbywać się dnia 14-go b. m. o godz. 18, a dnia następnego po godzinie 12:00 w kościele św. Józefa, w godz. 10:00, począwszy od grobu rodzinnego na Kalce.

Na smutne i obrzędowe krewnych przyjaciół i znanych zapraszają pogrzebi w głębin smutku

Mąż, córki, synowie, synowie i wnuki.

Konsternacja w obozie czerwonych

PO UPADKU MALAGI I OSTATNICH KLĘSKACH.

Salamanca. — Upadek Malagi wywołał w łonie czerwonego rządu konsternację i utratę zimnej krwi i opanowania, jak to sądzić można na podstawie wiadomości, rozgłaszanych przez czerwone radiostacje oraz zamieszczonych w dziennikach.

Rozgłoszenia anarchistów w Barcelonie atakują w brutalnych słowach Largo Caballero, któremu przypisuje wszystkie dotychczasowe klęski. Na jego konto wpisuje się upadek Iru-

nu, San Sebastian, Siguenzy i Malagi, jego nieudolność spowodowała okrażenie i izolację Madrytu. Drugą ofiarą anarchistycznych napaści jest minister lotnictwa i marynarki Prieto, któremu zarzuca się, że nie umiał zorganizować należytej akcji, celem odparcia samolotów powstańczych, atakujących Madryt i poszczególne porty oraz dopuścił do blokady i utraty kontroli na morzu Śródziemnym. Madrycka rozgłoszenia Union-Radio



W XV-ą rocznicę koronacji Ojca św. W dniu wczorajszym, jako w XV-ą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI-go, odbyło się w katedrze św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo na intencję Ojca św., odprawione przez J. ks. Arcybiskupa Galla. Na nabożeństwie byli obecni p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, marszałek Smiley - Rydz, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu z wicepremierem Kwiatkowskim na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, generałicia, oraz wyższe duchowieństwo. Zdanie nasze przedstawia fragment nabożeństwa z okazji XV-letnia koronacji Ojca św. z udziałem najwyższych dostojników Państwa.

W dniu 18 lutego b. m. o godz. 8 rano jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
MARJI SZCZEREK
 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Zygmunta, na które zapraszają
Mąż i synowie.

no kilka wypadków niészkodliwego zreszta sabotażu. M. in. znikły części maszynarii okrętowej, uszkodzono olinowanie, łodzie ratunkowe itp.

Ministerstwo marynarki zapewnia, iż są to nic nie znaczące wybryki jednostek, nie chcących się podporządkować regulaminowi. Natomiast dziennikarze, obserwujący manewry, podają, że te akty sabotażu są wynikiem rozdrażnienia załóg i marynarzy okrętowych, niezadowolonych z zarządzeń dowodzącego admirała.

Żydzi uciekają ze starej Jerozolimy.

Jerozolima. — Ludność żydowska ze starego miasta w obawie przed ciągłymi napadami przesiedla się coraz liczniej poza obręb murów do nowych dzielnic. Organizacje sjonistyczne dokładają wszelkich starań by zapobiec sprzedaży nieruchomości w obce ręce. Wszelkim projektom w tej



Szalony wyścig zbrojeń

ANGLIA PRZEZNACZA DODATKOWO SUME 10 MILIARDÓW ZŁOTYCH NA ZBROJENIA.

Londyn. — Kanclerz skarbu Neville Chamberlain zapowiedział w Izbie gmin w czwartek zaciągnięcie pożyczki na zbrojenia w wysokości do 400 milionów funtów (10.360 milionów złotych).

Rząd zamierza natychmiast zgłosić projekt ustawy, udzielającej mu pełnomocnictwa do zaciągnięcia pożyczki na zbrojenia albo do zużycia nadwyżek budżetowych na ten cel. Przy uchwaleniu budżetów wojskowych mają być wstawione corocznie sumy na oprocentowanie nowych długów.

Po ukończeniu okresu pożyczki mają być wstawione do budżetów podobne sumy na amortyzację pożyczki w ciągu 30 lat.

Kanclerz uzasadniał następnie szczegółowo życzenia rządu w zakresie pełnomocnictwa generalnego do tego olbrzymiego zagadnienia zbrojeń. Już w mowie budżetowej z kwietnia ub. r. zaznaczył wobec nadzwyczajnego charakteru programu zbrojeń, że koszty nie mogą być pokryte z dochodów bieżących. Ogólne doświadczenie z ostatnich dwunastu miesięcy to potwierdziło.

Wydatki na zbrojenia rosły z szybkością, która uniemożliwia pokrycie z dochodów bieżących. Dopiero później będzie mógł powiedzieć, jakie sumy będzie można przeznaczyć z dochodów na ten cel.

Stosownie do tradycji, pełnomocnictwa generalne ustala granicę najwyższą, wynosząca w niniejszym wypadku 400 milionów funtów i okres nie więcej niż pięć lat.

Odpowiednia rezolucja finansowa będzie niezwłocznie przedłożona parlamentowi wraz z Białą księgą.

Kanclerz skarbu zaznaczył równocześnie, że prawo Izby gmin i urzędu skarbu do kontroli nie będzie naruszone. Dla tego wszystkie budżety na zbrojenia, tak zwyczajne jak i nadzwyczajne, mu-

dziedzinie stoi jednak na przeszkodzie postanowienie rządu angielskiego, by stare miasto utrzymało swój charakter zabytkowy.

BAJECZNE SKARBY PIRATÓW NA WYSPACH JAPŃSKICH.

Tokio. — Ag. Domei donosi: Ostatnią sensacją całej prasy japońskiej są ukryte skarby przywódców różnych piratów, znajdujące się rzekomo na wulkanicznych wysepkach pomiędzy Formozą i Kiu-Siu. Detektywi prywatni, znajdujący się w kontakcie z konsulem St. Zjedn. w Tokio, oceniają te skarby na sumę, wynoszącą ogółem 100 milionów dolarów.

SPRZEDAŁ ŻONĘ ZA 300 ZŁ.

Bukareszt. — Wiesniak Dyonizy Maerenu ze wsi Rakowica z Siedmio grodu sprzedał swą żonę jednemu z sąsiadów za 10.000 lei (około 300 zł.) Umowa została zawarta w obecności wielu świadków. Policja prowadzi dochodzenie.

LAWINA ZASYPAŁA 11 NARCIA-RZY, ZABIJAJĄC JEDNEGO.

Mediofan. — W obszarze masywu Monte Rosa (Alpy) zaskoczona została przez lawinę w pobliżu Gressoney, grupa, złożona z jedenastu narciarzy.

Sześciu zdołało o własnych siłach wydostać się z mas śnieżnych, czterech uratowali inni narciarze po dłuższych wysiłkach, natomiast jedną ofiarą stał się pewien młody lekarz, który wracał właśnie z odwiedzin u chorego i przyłączył się był do towarzysstwa. Martwe już ciało znaleziono po kilkugodzinnych poszukiwaniach.



LUDZIE NERWOWI UMIERAJĄ MŁODO

CZY NIE ZAUWAZYLIŚCIE TEŻ NIEKIEDY U SIEBIE Z NASTĘPUJĄCYCH OBJAWÓW OSŁABIANIA NERWOWEGO?

Latwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca zawroty głowy, osłabienie łek, bezsenność, niespokojny sen, zmniejszenie czucia na dotyk, częste bóle ciała, przesłabłość, wzmożona pobudliwość wstępek nerządności, halucynacje, zaparcia, podległość do środków odurzających, tytoniu, wysoka herbata, kawy, dżeganie powiek lub migotanie przed oczami, zawroty krwi, skąkanie, kapryśne nastroje, osłabienie pamięci lub mowy, wrzaski złości, skłaniające się do samobójstwa, pociąg do picia, jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden raz albo kilka jednocześnie występuje

JEST TO OZNAKA, IŻ NERWY SĄ POWAŻNIE OSŁABIONE I WYMAGAJĄ WZMOCNIENIA

Nie zaniebujcie tego. W przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak napr. brzdęknięcie i niepokojność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwcześnie. Bez względu na stopień nerwowości zalecam następujące. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radosną niespodziankę. Zapewne już dużo wydliznęście pierożki na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewnimy wamże, iż nasz nowa metoda przedwzięcia odzyskania waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprząda poprawę nastroju, daje "dobre życie, energię, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakbyby nowonarodzeni.

TO POTWIERDZAJĄ RÓWNIEŻ ORZECZENIA LEKARSKIE. KOSZT WYNOŚY TYLKO CENĘ KARTY POCTOWEJ. WYSYŁAM TĘ POUCZAJĄCĄ KSIĄŻKĘ. ZUPEŁNIE GRATIS.

Jeżeli nie macie czasu, to zamierzajcie odpisać

PANNONIA-APOTHEKE
 BUDAPEST 72 POSTFACH 8. ABL. 722

szą być i nadal uchwalane przez parlament.

BALDWIN ZAPOWIADA GENERALNĄ DEBATĘ W SPRAWIE OBRONY KRAJU.

Londyn. — Po przemówieniu Neville Chamberlain'a w Izbie gmin, zabrał głos Attlee (przedstawiciel Labour Party).

— Czy, zanim izba powzięje decyzję w sprawie tej doniosłej ustawy — pytał mówca — będzie ona miała okazję do zastanowienia się nad całokształtem po-

łożenia międzynarodowego i stanu naszej obrony?

Neville Chamberlain odpowiadał: Proszę zapytać o to premiera Baldwin'a.

Baldwin natychmiast udzielał odpowiedzi na zapytanie Attlee:

— Tak, jak rzeczy obecnie stoja, moim zdaniem, w Izbie gmin odbędzie się debata generalna o stanie obrony i wobec tego proszę dep. Attlee, aby wespół z kolegami ustalił, kiedy tę debatę należałoby odbyć. Drugie czytanie obecnie przedłożonego projektu nadawałoby się do tego, zależy to jednak od speakera.

Londyn. — Debata generalna w Izbie gmin o projekcie pożyczki na cele obrony państwa odbędzie się 17 bm.

Resztką losów jest jeszcze do nabycia w KOLEKTURZE ANTONIEGO EGERA
 Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41, P. K. O. 140.196
 gdzie ostatnio padła wygrana **Zł. 50,000** i wiele innych dużych wygranych.

Nowy atak na Madryt

WOJSKA NARODOWE PRZERWAŁY POŁĄCZENIE MADRYTU Z WALENCJĄ.

Salamanka. — Według urzędowego komunikatu wojennego, na froncie madryckim podjęły wojska narodowe niespodziewanie na nowo ofensywę wzdłuż rzeki Jarama. Pod osłoną ciemności ruszyła najpierw kawaleria, która pierwsza przekroczyła rzekę, nadzwyczaj wezbraną wskutek długo trwałych deszczów. Fale niejednokrotnie zalewały konie i ludzi, jednakże zdołano przepłynąć rzekę. Atakiem kierował generał Varela.

Przeciwległego brzegu broniła francusko-belgijska kompania „brygady międzynarodowej”, która poprzednio wysadziła most. Konnica narodowa zaatakowała tę kompanię od tyłu i wzięła licznych jeńców. Tylko niewielu czerwonych zdołało uciec.

Po przybyciu piechoty narodowej kontynuowano atak na przyległe wzgórze, które nieprzyjaciel opróżnił

po krótkiej walce. — Dopiero koło południa otrzymali czerwoni posiłki z Madrytu, którym jednak nie udało się już odzyskać wzgórz, położonych na wschodnim brzegu rzeki, ponieważ tam zajęły tymczasem stanowiska baterie lekkiej artylerii narodowej i oddziały karabinowych.

Po kontrataku, który przyniósł bolszewikom poważne straty, rzucili oni do walki sowieckie czołgi, z pośród których 6 wdarło się w linię wojsk narodowych.

Żołnierze narodowi, zniszczyli 4 czołgi, a dwa zdobyli. Wśród wziętej do niewoli załogi czołgów znajduje się kapitan francuski, mający francuskie papiery wojskowe. Atak wojsk narodowych wspomagali skutecznie lotnicy.

Popołudniu dotarto do gościńca Madryt—Walencja i natychmiast ob-

szadono winnice koło Arganda. W ten sposób przecięto ostatni z pośród wielkich gościńców, wychodzących z Madrytu. Czerwoni rozporządzają jeszcze tylko gościńcem, prowadzącym do Guadalajary i kilkoma mniejszymi drogami.

Zwycięski pochód NA ALMERIĘ TRWA.

Salamanka. — Specjalny sprawozdawca Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi: Generał de Llano oświadczył, że w prowincji Malaga znów setki zbiegów zgłosiło się do wojsk narodowych. Do niewoli wzięto przewodniczącego czerwonego trybunału, który przeszło 5.000 narodowców skazał na śmierć.

Celem powstrzymania ofensywy wojsk narodowych wysadzili bolszewicy w powietrze tamy i groble, tak, że woda zalała znaczne przestrzenie, co jednak nie osiągnęło zamierzonego celu, ponieważ pomimo to wojska narodowe zdobyły Motril. — Wojska narodowe prowadzą w dalszym ciągu akcję oczyszczającą i zajęły następujące miejscowości: Monda, Coin, Alcornina, Alaudi nel Grande i Alaudin de la Torre.

Do Ronda przybyło przeszło 300 rodzin, które zbiegły przed terorem bolszewickim. Koło Motroli wywiązała się walka powietrzna, w ciągu której zestrzelono 2 samoloty bolszewickie, typu Potez, z których jeden utonął w morzu.

Panika i zamieszanie w obozie czerwonym w Hiszpanii.

Salamanka. — Ze wszystkich wiadomości czerwone, wзираera coraz większa nerwowość w obozie czerwonym. Nerwowość ta charakteryzuje głos pisma komunistycznego „Mundo Obrero”. Organ ten proponuje natychmiastowe wywiczenie wszystkich niestujących jeszcze w milicji i zdolnych do służby z bronią mężczyzn w obsłudze karabinów maszynowych i rzucaniu gra-

GILZY TUTKI SAMOTLACE ZDROWATKI
 TO OCHRONA ZDROWIA
 15% OSŁABIONOŚCI
 Warszawa
 Józef Płakot FABRYKA APAB

jak się dowiadujemy obecnie dobiega do końca. Akta dochodzenia przeciwko szare łódzkich gangsterów Boruchowi Bucholcowi i towarzyszom przesłano władzom prokuratorskim, które sporządzają akt oskarżenia. Będzie on wniesiony w najbliższych dniach do sądu. Proces odbędzie się prawdopodobnie w połowie marca. Rozprawa ze względu na niezwykle mało budzi wyjątkowe zainteresowanie w całym kraju.

TAJEMNICZE MORDERSTWO W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj dzielnica północna Warszawy zaalarmowana została wiadomością o tajemniczej zbrodni.

Trzy pracownice, które zapułyki o g. 7 rano do drzwi pralni przy ul. Długiej 5. nie zostały wpuszczone do wnętrza. Na pukanie nikt się nie odzywał, co oczywiście zaniepokoiło praczkę, które przyzwyczajone były do wielkiej punktualności właścicielki zakładu, 50-letniej Józefy Ostrowskiej. Z pralni chemiczną łączą się 2-pokojowe mieszkanie właścicielki.

Po wyważeniu drzwi znaleziono w korytarzu na podłodze zamordowaną właścicielkę pralni. Ostrowska miała związane ręce i nogi, a w usta wepchnięty ręcznik. Niewiadomo, czy Ostrowska poniosła śmierć od uderzenia kawałkiem żelaza w głowę, czy przez uduszenie.

Józefa Ostrowska cieszyła się opinią bardzo dobrej i uczynnej kobiety. Policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu ujawnienia sprawców zbrodni.

Druga radiostacja w Warszawie przemówi za kilka dni.

Warszawa. — Zmontowana jest już całkowicie druga nadawca radiostacja w Warszawie.

Już za dni kilka rozpoczyna się pierwsze próby techniczne. Odbywać się będą one przeważnie przed południem. Część próbnie nie będzie słyszała przez radiosłuchaczy, odbywać się bowiem będą przy pomocy t. zw. sztucznej anteny.

Po przeprowadzeniu pierwszej serii prób w czasie przerwy w nadawaniu audycji radiowej przez Raszyn rozpocznie się druga część prób technicznych, podczas których obie radiostacje warszawskie — stara i nowa — będą czynne w pewnych godzinach.

Nowa radiostacja wybudowana zo stała we własnych warsztatach Polskiego Radia.

ZJAZD CHŁOPSKI W WARSZAWIE

Warszawa. — Agencja „Echo“ donosi, iż czynione są podobno przez przerwę grupy ludowe przygotowania, do odbycia na wiosnę w Warszawie manifestacyjnego Zjazdu Chłpów z całej Polski.

SZLACHTA SIĘ ORGANIZUJE.

Agencja „Echo“ donosi ze Lwowa: W powiecie dolińskim odbyło się ostatnie zebranie byłej szlachty polskiej. Na zebraniu referowali dwaj się dziwie. Postanowiono zakładać „Kółka Szlacheckie“ i wybrano nawet Komitet organizacyjny.

ARESZTOWANIE ŻONY

aresztowanego urzędnika skarbowego Poznań. — Na polecenie władz sądowych aresztowano żonę również aresztowanego urzędnika skarbowego Franciszka Helasa.

Przyczyny aresztowania Helasowej są narazie nieznane ze względu na toczące się dochodzenie.

60 TYSIĘCY ZŁ. W UBIKACJI

Gdynia. — Podczas kontroli wago nu pociągu pospiesznego Lwów — Gdynia, w którym jadą pasażerowie, wysiadający na terenie W. M. Gdańska, konduktor w ubikacji wagonowej ku swemu zdumieniu znalazł zwi tek papierów. Były to bezimiennie obli gacie amerykańskie na 12 tysięcy dolarów. A przedstawiające wartość 60 tysięcy zł. Tego rodzaju obligacje w Polsce i zagranicą można w każdej chwili w każdym banku zamienić na płynną gotówkę. Konduktor skarb od dał w ręce urzędników kontroli skar bowej w Orłowie Morskim.

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artre tyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątro bie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłon ność do tycia, plamy i wrzuty na skórze. Choroby z tej przemiany materii niszczą or ganizm i przyspieszają starość. Racjonal ną, zgodną z naturą kuracją jest norma wna czynność wątroby i nerek. Dwudziesto

letnie doświadczenie wykazało, że w cho robach na tle złej przemiany materii, chro nicznego zaparcia, kamienicy żółciowych, żółtacze, otyłość, artretyzm mają za stosowanie ziola „Cholekinaza“ H. Niemo jewskiego. Broszury bezpłatnie wysła la bor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemo jewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apte ki i sklepy apteczne.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok na Pawła Grzeszolskiego.

Warszawa. — Przed Sądem Naj wyższym odbywał się wczoraj trzeci akt procesu Pawła Grzeszolskiego, skazanego w pierwszej instancji przez Sąd okręgowy w Sosnowcu za otrucie własnych dzieci na bezterminowe więzienie, następnie jednak uwolnio nego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie od winy i kary.

Prokuratura złożyła skargę kasacyjną, żądając skazania Grzeszolskie go jako sprawcę śmierci Lucyny i Jer zego Grzeszolskiego.

Rozprawie w Sądzie Najwyższym przewodniczył prezes Rzymowski, re ferentem sprawy był sędzia Walfisz. Trzecim sędzią w komplecie był sęd zia Armiński. Skargę o uchylenie wyroku drugiej instancji popierał pro kurator Nisenon.

Skarga prokuratora zawiera 16 str. pisma maszynowego. Treść jej obra ca się głównie dokoła wniosków, jak ie na przewdzie w drugiej instan cji zgłosił prokurator Guskowski. Zdaniem prokuratora wnioski te zmie rzały do potwierdzenia winy Grzes zolskiego i uwypuklenia poszczególn ych momentów, przemawiających przeciwko oskarżonemu. Oddalono je jednak. Wskutek tego Sąd Apelacy jny miał do dyspozycji jedynie mate riał, zebrany w toku śledztwa oraz us talony przez Sąd okr. w Sosnowcu.

Na skargę kasacyjną obrońca Grz eszolskiego adw. Hofmokl-Ostrowski nadesłał nie mniej obszerną odpowie dział. Pismo adw. Hofmokl-Ostrows kiego liczy 24 strony. Polemizując z wywodami skargi kasacyjnej, obroń ca w konkluzji swej wnosi o oddale nie skargi i zatwierdzenie wyroku u niewinniającego. Zdaniem obrony o brony okoliczności poruszane przez prokuratora posiadają charakter me rytoryczny, a nie formalny, dotyczą cy wyłącznie spraw drugiej instancji i dlatego nie powinny być uwzględ nione.

Adw. Hofmokl-Ostrowski oświadc zył, że nie będzie występował przed Sądem Najwyższym, uznając, że do stateczną jego odpowiedzią na skargę prokuratora jest nadesłane pismo.

Po przeprowadzeniu krótkiej roz prawy i 2 i pół godzinnej naradzie wieczorem Sąd Najwyższy uchylił wyrok warszawskiego Sądu Apela cyjnego, uwalniającego Pawła Grz eszolskiego od winy i kary.

Wobec tego rozpatrzeniem sprawy Grzeszolskiego o zamordowanie dzie ci zajmie się ponownie inny Sąd Apel. W związku z wyrokiem Sądu Naj wyższego, należy się liczyć z areszto waniem Grzeszolskiego już w najbliż szych godzinach.

Paweł Grzeszolski opuścił Sosno wic na kilka dni przed terminem roz prawy, udając się podobno do Kry niczy.

Grzeszolski sprzedał wszystkie swo je nieruchomości i zlikwidował wszy stkie interesy w Sosnowcu. Według wersji krążących na Pogoni, miał on w ostatnich dniach dokonać sensacyj nego wynalazku w dziedzinie spawania rur i wynalazek ten miał być już sfinansowany przez jedną z wielkich firm warszawskich, jednakże eksplo

tacja jego niezależniona była od zatwier dzenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Gdzie obecnie przebywa Paweł Grzeszolski — niewiadomo.

ZA ZABÓJSTWO 2 OSÓB NA ULICY.

Łódź. — W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciw ko 18-letniemu T. Szaniawskiemu, któ ry w dniu 19 listopada r. ub. po wybi cisku szyby w jednym ze sklepów ży dowskich, ścigany przez właściciela sklepu i przechodniów, zabił strzałami z rewolweru Joska Berkowicza i Izraela Zendia oraz ranił Moszka Wejssanda i Mendla Rubinsztajna.

Sąd skazał Tadeusza Szaniawskie go na 12 lat więzienia. Sąd wziął pod uwagę skrucie oskarżonego oraz do tychczasową jego niekaralność.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem

2 osoby ciężko ranne — kilkanaście lżej.

Kraków. — W piątek rano wyda rzyła się na terenie Krakowa za sta cja katastrofa kolejowa. O godz. 7.32 dyżurny ruchu na stacji Kraków wy

stał pociąg motorowy w kierunku Grzegorzki, przy czym zapomniał, że poprzednio wysłał parowóz w kie runku Krakowa-Płaszowa, który zo stał zatrzymany na posterunku bloko wym na ul. Wesołej.

Wskutek mgły, motorniczy nie za uważył lokomotywy. Doszło do zde rzenia. Wagon pociągu motorowego został uszkodzony, motorówka zaś wyskoczyła jedną osi z szyn.

Wskutek zderzenia, został ranny ciężko 45-letni przemysłowiec, Lud wik Warszawski, mieszkający w War szawie przy ul. Próźnej 5. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala. — Ranny nadto został 39-letni kolejarz z Podłęża, Stan. Pekil ski, zaś kilkanaście osób odniosło kon tuze.

Po godzinnej pracy motorówkę podniesiono na szyny. Władze pro wadzą dochodzenie w sprawie wypadku.

O ZAMACHY BOMBOWE W WILNIE

Warszawa. — W Sądzie Najwyż szym zakończył się ostatni akt pro ce su młodych narodowców z Wilna, os karżonych o dokonanie kilku zama chów bombowych na sklepy żydow skie. Swego czasu Sąd Okr. w Wilnie skazał T. Goniewicza i Z. Kuczyń skiego po 5 lat więzienia za zbrodnię stanu i zamachy bombowe, E. Bonar owskiego na 3 lata, Bernatowicza na 2 lata więzienia. Pozostałych trzech oskarżonych uniewinniono.

Wileński Sąd Apelacyjny uniewin nił wszystkich oskarżonych z zarzu tu zbrodni stanu i łagodząc kary ska zał Goniewicza i Bonarowskiego po 3 lata, Kuczyńskiego zaś i Bernatowi cza po 2 lata. Obecnie sprawę o akty teroru rozpatrywał Sąd Najwyższy, który oddalił skargi kasacyjne.

Kino-Teatr „ATLANTIC“

Film osnuty na tle życia jednego z znanych milionerów amerykańskich

„PIENIĄDZ“

W ROLI GŁÓWNEJ: bohater Gen. Sutters EDWARD ARNOLD oraz Binnie BARNES i Jean ARTHUR.

W niedzielę dwa poranki o godz. 12 i 1.30.

BOHAIERSKA BRYGADA z Jackiem Holtem

KRONIKA

Częstochowa

14
LUTEGO
Niedziela

Dziś — Waitego bisk. Jutro — Faustyna i Jow. Wschód słońca o godz. 7. Zachód — 16.57 Kalendarzyk historyczny: Chrystus Władystawa Jagiel-ty w Krakowie 1386 r.

Obchód Święta Papieskiego w Częstochowie.

Dziś, w niedzielę, z okazji 15 rocznicy koronacji J. Św. Papieża Piusa XI będzie odprawiona w Katedrze o godz. 11 rano uroczysta suma w intencji Ojca św. z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz, wojskowości i społeczeństwa. — Wszystkie organizacje katolickie, jak religijne, tak i świeckie proszone są o jak najliczniejsze wzięcie udziału ze sztandarami w tym nabożeństwie.

Tegoż dnia o godz. 6-jej wiecz. odbędzie się w sali Katedralnej uroczysta Akademia ku czci Ojca św. o bogatym i pięknym programie z udziałem wybitnego prelegenta p. prof. Mariana Sławińskiego z Katowic, który wygłosi prelekcję na temat „Opoka Piotrowa fundamentem przebudowy i naprawy świata“, Chór Katedralny męski pod kierunkiem p. dyr. J. Kowalskiego, orkiestra wojskowej pod dyktando p. por. Grzeźwińskiego oraz solisty (tenora) p. Eugeniusza Kocybalskiego.

Bilety w cenie od 1 zł. 99 gr. do 30 gr. wcześniej nabywać można w Sklepie „Gońca Częst.“ (Aleja nr. 26), u p. W. Iwańskiego (Kanc. Dozoru Kość. parafii św. Zygmunta) i u p. mgr. A. Włosińskiego w aptece pod Jasną Górą, a w dniu Akademii przy kasie od godz. 3 pp. Należy się spodziewać, że katolickie społeczeństwo Częstochowy i okolic, doceniając doniosłość prac dokonanych przez J. Św. Papieża Piusa XI dla Kościoła i całego świata katolickiego oraz

pomne na tak liczne dowody wielkiej ży ciowości Ojca św. dla naszego narodu polskiego, weźmie jak najliczniejszy udział w solennym nabożeństwie w Katedrze i w uroczystej Akademii ku czci Ojca św. w sali Katedralnej.

— Akademia ku czci Ojca św. w par. św. Rocha. Dziś, w niedzielę, o godz. 3 min. 30 po poł., w sali przy ul. św. Rocha nr. 37, z racji 15-letniej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, staraniem parafialnej Akcji Kat., urządzona zostanie uroczysta akademia. Akademii zaszczy ciłą obecnością J. E. ks. Biskup A. Zimniak.

— Z parafii św. Antoniego na Ostatnim Groszu. Dziś, w niedzielę, o godz. 5 pp. w sali fabryki „Częstochowianka“ odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Ojca św. Piusa XI, z racji 15-lecia koronacji Papieża.

Z zebrania Komitetu organizacyjnego

Opieki nad Młodzieżą Szkolną. W ub. piątek wieczorem w lokalu Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbyło się zebranie prezydium Komitetu organizacyjnego Opieki nad Młodzieżą Szkolną.

W toku zebrania pod przewodnictwem p. F. Wajchta opracowano teksty dwóch odczew: do młodzieży oraz do rodziców i starszego społeczeństwa. Odczewy te ukazać się w miejscowej prasie, rozesełane również zostaną do Dyrekcji i Komitetów Rodzicielskich wszystkich szkół miejscowych.

Uchwalono następnie program działalno ści, przystępując zarazem do opracowania statutu Komitetu.

Omawiano również sprawę przedsta wień teatralnych i kinowych w odniesie niu do młodzieży, zwłaszcza zaś debaty dotyczyły kwestii interwencji i kontroli w związku z uczęszczaniem młodzieży na filmy niedozwolone. — W ożywionej i

Kino Stylowy ROBERTA

to wspaniały film dla waszych matek, żon i córek. To cudowne melodie przy akompaniamencie rosyjskich zespołów baletajkowych. W roli gł. Irene Dunne, Ginger Rogers i Fred Astaire. Jedynym sławem film piękny.

Poranek z filmu **WALC CESARSKI** o pięknych melodiach naddźwiękowych, wesolego Wiedla.

STANISŁAW JURDZINSKI

Zmarł 4. 12 lutego 1937 r., przeżywszy 1. 24

Wyrocznienie zwłok z domu żałobny przy ul. Chłopińskiej 49, do kościoła św. Zygmunta nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 3 p. p., skąd pożegze na cmentarzu parafialnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i przyjaciół stroskani

Redzie i rodzestwo.

wszeczhronnej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, zabierali głos: pp. dyr. Płodowski, ks. prof. dr. Kasprzak, prof. Miller, inspektor Ormańczyk, podinsp. dr. Langie, prezes Wajcht, kpt. Studencki, p. A. Kowalska i in.

Miara żywotności wszystkich poruszanych na zebraniu spraw i troski o zorganizowanie należącej ujętej opieki nad młodzieżą był fakt, że obrady wieczorne przy dużym zainteresowaniu trwały pełne 3 godziny, dając w wyniku szereg konkretnych wskazani i posunięć dla dalszej pracy organizacyjnej Komitetu.

— Odczyty i zebranie Kupiectwa Polskiego. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu Stow. Kupców Polskich ogólne zebranie Sekcji Średniego Kupiectwa. Pan prof. A. Miller wygłosi odczyt na temat: „Rola kupca w życiu gospodarczym świata”, a także będzie wygłoszone szczegółowe pouczenie o aktualnym obecnie podatku dochodowym wraz z dyskusją na ten temat.

— Wzrost kosztów utrzymania. Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu w dn. 12 b. m. określiła koszt utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 3 zł. 76 gr. dziennie, ustalając w ten sposób wzrost kosztów utrzymania o 1.07 proc. w ciągu miesiąca stycznia r. b. w porównaniu z grudniem r. ub. Do wzrostu utrzymania przyczyniło się podrożenie cen chleba, mąki i nabiału.

Dni postne i dyspensy od postu

Według przepisów obecnego prawa kościelnego obowiązani są wierni do zachowania następujących rygorów postnych.

I. We wszystkie piątki całego roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych. Dozwolone jest jednak we wszystkie dni, nie wyłączając piątków całego roku, używanie przyprawy do potraw z tłuszczu zwierzęcego.

II. Należy zachować post tak co do jakości, to jest wstrzymując się od potraw mięsnych, jak i co do ilości, t. j. spożywając tylko raz dziennie do sytości, w następujące dni:

- a) w środę popielcową,
- b) w piątki i soboty Wielkiego Postu (w Wielką Sobotę od południa nie ma postu ścisłego, a także można spożywać potrawy mięsne),
- c) w suche dni,
- d) w wigilie: Zielonych Świątek, Wniebowzięcia N. Maryi Panny, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

III. W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki Wielkiego Postu wolno raz dziennie spożywać pokarmy mięsne. Należy również w te dni zachować post co do ilości, raz tylko na dzień jedząc do syta.

IV. Niedziele całego roku, jako też święta uroczyste wolne są zupełnie od postu.

W sprawie dyspensy. Wszystkim osobom świeckim, zmuszonym jadać w restauracjach, udzielana bywa dyspensy a na pożywanie potraw mięsnych we wszystkie dni całego roku, prócz środy popielcowej i Wielkiego Piątku. Też dyspensy udziela się ludziom świeckim, podróżującym koleją żelazną, zmuszonym z tego powodu jeść na dworcach lub w wagonach restauracyjnych.

Od obowiązku zachowania postu ścisłego, t. j. co do ilości, a nie co do jakości, wyjęte są osoby młodociane, które jeszcze nie ukończyły 21 lat i wiekowe, które rozpoczęły 60 rok życia i ludzie, zający ciężką pracę, odbywający pieszo dalszą podróż, niewiasty, karmiące niemowlęta i t. d.

Księża proboszczowie mają władzę udzielania dyspensy od postu poszczególnym osobom, jak też całym rodzinom, zamieszkałym w ich parafii, a także obcym chwilowo w ich parafii znajdującym się osobom, jeśli dla słabości zdrowia lub

dla innej słusznej przyczyny potrzebowali ulgi w zachowaniu przykazania postu. Do udzielenia dyspensy są upoważnieni również księża administratorzy i wikariusze, którzy w zastępstwie chorych lub nieobecnych proboszczów prowadzą kancelarię parafialną.

Księża prefekci mają władzę dyspensowania od postu członków grona nauczycielskiego, ich rodzin i uczniów szkół w których uczą.

Kapłani mają władzę dyspensowania od postu przy spowiedzi penitentów, jak też, jeśli tego potrzeba wymagała, ich najbliższe rodziny.

Wszyscy zaś, którzy z dyspensy udzielonej korzystać będą, odmówią: kapłani i klerycy psalm pokutny 50-ty „Misere-re”; inni: 3 Ojciec Nasz i 3 Zdrowaś Maria.

— „Błędy i braki wychowania domowego.” W środę, dn. 17 bm. na zaproszenie miejscowego Koła I. N. S. W. przyjeżdża do Częstochowy znany szerokim kołom nauczycielskim i rodzicielskim prof. psychologii na Uniw. Jag. dr. Zygmunt Myszkowski, który tegoż dnia o godz. 18-ej w sali Gimnazjum im. H. Sienkiewicza wygłosi odczyt pod tytułem „Względnie do aktualności i ważności zagadnienia poruszanego w prasie stołecznej i miejscowej przez

Droga Grupy
preksebieniu
tabletki
Logal

Nie może wygrać w pierwszej klasie trzydziestej ósmej Loterii Państwowej ten, kto nie posiada losu. A przecież tylko kilka dni dzieli nas od dnia ciągnięcia.

Podwyżka cen pieczywa

W drodze telefonicznego porozumienia z Urzędem Wojewódzkim komisja cennikowa w Częstochowie w związku z wysuniętymi przez organizację piekarzy żądaniami podwyżki cen pieczywa zatwierdziła obowiązujące z dniem dzisiejszym nowe ceny podwyższone, a mianowicie: bułki pszenne 74 gr. za kg. (dotychczas 68 gr. rd lipca r. ub.), chleb razowy 25 gr. (dotychczas 23 gr.), chleb sikiowy 28 gr. za 1 kg.

Natomiast cena chleba pyłowego utrzymana została bez zmiany, t. j. 32 gr. za kg.

— I na wsł brak chleba! W sklepach w Kamieniu Polskiej oraz w okolicznych wsiach od jakiegoś czasu odczuwa się dołkiwy brak chleba, gdyż wiejsu piekarze również strajkują, domagając się nieopłaćcałości swej pracy przy obowiązujących obecnie cennikach pieczywa. Jedynie w sklepach tamtejszych dostać można niekiedy bułek pszennych, które jednak nie zastąpią chleba powszedniego... To też nie małe z tego powodu panuje rozgorczenie wśród tamt. ludności, zwłaszcza pracującej w kopalniach, bo i na wsi nawet nie każdy ma własny chleb.

Tegoroczny sezon karnawałowy w lokalach rozrywkowych.

Tegoroczny sezon karnawałowy w lokalach rozrywkowo-gastronomicznych, jak dancingi, kabarety, restauracje z produkcjami artystycznymi i t. d. zawiądł na ogół oczekiwania przedsiębiorców. Na słabszą, niż oczekiwano, frekwencję w lokalach rozrywkowych wpłynęły z jednej strony silne mrozy, z drugiej zaś epidemia grypy, jaka nawiedziła cały kraj.

W całej Polsce znajduje się obecnie około 150 lokalów rozrywkowych, które w okresie karnawału zatrudniały w przybliżeniu 560 do 600 artystów, w tym około 20 lokalów zatrudniało również siły ograniczone w liczbie do 60 numerów. Po zakończeniu karnawału liczba artystów, zatrudnionych w tego typu lokalach, ulegnie zmniejszeniu.

widuje się duży napływ sier rodzicielskich. Wstęp 50 gr., tylko dla rodziców i nauczycielstwa.

Opdust św. Walentego w Konopiskach.

Dzisiaj, w niedzielę, z okazji uroczystości św. Walentego przypada opdust w pobliskich Konopiskach, gdzie uroczystości ta niewątpliwie przybierze rozmiary dużej manifestacji religijnej okolicznej ludności, tym bardziej, że w tym roku opdust św. Walentego w Konopiskach przypada w niedzielę. Jakkolwiek w dzisiejszych czasach, wobec powszechnego zubożenia wiejskiego ludu i odpusty wiejskie mniej się udają, jednakże parafia Konopiska stanowi wyjątek pod tym względem, gdyż na terenie tej parafii czynne są kopalnie rudy żelaznej, które wżak przyczyniają się znacznie do poprawy położenia materialnego tamtejszych parafian. Bez przesady rzec można, że wśród ogólnego ubóstwa, jakie wszeczhładnie panuje dziś na wsi, Konopiska są w naszej okolicy pewnego rodzaju „oazą dobrobytu”, gdzie ludność względnie jeszcze bytuje. To też jeśli tylko w dzisiejszą niedzielę pogoda jakkolwiek dopisze, napewno aż zarozi się w tamtej okolicy na wszystkich drogach, które podąży lud na opdust w różnorodnych strojach swoich, by tradycyjnym zwycięstwem swych ojców uczcić doroczną uroczystość.

— Z teatru Kameralnego. Z powodu na glego zaślabnięcia na grype p. Hanny Wąnskiej, zapowiedziane na dziś i jutro przedstawienia „Ludzie na krze” nie odbędą się, natomiast wystawiona będzie dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 3.30, 5.45 i 8.30 wiecz. Warszawska Szopka Polityczna p. t. „Pan starosta ma wychodne...”

W generalnych próbach „Mysz kościelna” Wl. Fodora w reż. Jana Bonckiego.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

Nie może wygrać w pierwszej klasie trzydziestej ósmej Loterii Państwowej ten, kto nie posiada losu. A przecież tylko kilka dni dzieli nas od dnia ciągnięcia.

— Wzrost radiosłuchaczy. Ubiegły rok zaznaczył się w Polsce wybitnym wzrostem abonentów radia, gdyż od 1 stycznia 1936 r. przybyło Polakom Radiu ponad 174.000 nowych abonentów. W ciągu grudnia r. ub. Polskie Radio zdobyło około 49.000 abonentów.

Rozwój liczby słuchaczy w Polsce jest szybszy, niż w wielu krajach zagranicą, dzięki czemu liczba abonentów w Polsce jest wyższa, niż w Austrii i Danii, a możliwe, że niebawem przewyższą liczbę radiosłuchaczy we Włoszech.

Ogółem w dniu 1 stycznia 1937 r. Polskie Radio liczyło 665.000 abonentów.

Dyr. Adrien Marchal nie zapomina o Częstochowie

Kilkakrotnie już otrzymaliśmy prywatne listy od naszego stałego prenumeratora, b. długoletniego dyrektora fabryki „Częstochowianka”, dobrze znanego w Częstochowie pana Adrien Marchala. Listy, w których zawsze wyrażał swoją szczerą sympatię dla naszego miasta.

W dzisiejszym liście p. dyr. Marchal dał wyraz tej sympatii i serdecznych uczuć dla biednych Częstochowian i zawiądał nam o wysłaniu do redakcji „Gońca Cz.” ofiar w sumie zł. 25 na miejski obywatelski Kom. Pom. Zm. bezr. oraz zł. 10.— dla matki z 8-gim dzieć.

Obywatelski i szlachetny czyn p. dyr. Marchala, który, będąc obecnie w Belgii, nie zapomina o swojej „drugiej ojczyźnie”, jak sam nazywa Polskę, napewno znajdzie głęboką wdzięczność u zainteresowanych, a uznanie i przykład u zamożniejszych sfer naszego miasta.

— Kalendarzyk łowiecki. Zgodnie z przepisami łowieckimi na rok bieżący, z dniem 1 lutego rozpoczął się czas ochronny na następująco zwierzę i ptactwo: Sarny-kozy (w woj. poznańskim i pomorskim obowiązywał już od października), żbiki, norki, zające - szaraki (w woj. poznańskim i pomorskim obowiązywał już od 15 stycznia), jarczabki, pardwy, dzikie gołębie, drozdy, kwiczo

Kino „LUNA”

Dzisiaj w niedzielę 14 bm. poraz ostatni



w/g H. G. WELLSA.

Nad program: 1. KOLOROWY OBRAZET Z TYGODNIA P.L.T.-a

Dzisiaj w niedzielę 14 bm. poraz ostatni poranki po cenach popularnych

Polska komedio-opieretka

Pani Minister Tańczy...

Ceny miejsc: 1/2 sali 54 i 80 gr. Począ. o 12.30.

Od poniedziałku 15 bm. Wielki film szpiegowski

SUZU w rolach gł.: Jean Harlow, Franchot Tone i Cary Grant.

Nadprogram: Film i Flap **Kochana rodzinka** w komedii p. l.

ly, pszkoty, puchacz (oprócz województwa wileńskiego), oraz ptaki krótkowate i drapieżne z wyjątkiem gołębia rzy, krogulców, wron i srok.

— Nagły zgon młodej wieśniaczki. — Młoda gospodyni, 23-letnia A. Jedrzejewska we wsi Własna (gm. Rekszowice) w dn. 9 bm. wieczorem, gdy po wydojeniu krów i obrządzeniu inwentarza powróciła z obory do izby, nagle zaślabła i wkrótce straciła przytomność. Naraziła mniemano, że to zwykłe omdlenie i usiłowała cucić „zemdlona”, lecz gdy się to nie udawało, wezwano czem przedę 2-ch lekarzy, którzy również nie zdołali jej pomóc. Jedrzejewskiej, tak, iż nie odzyskawszy już przytomności młoda i zdrowa dotychczas gospodyni zmarła po kilku godzinach. Wypadek nagłego zgonu młodej kobiety wzbudził duże wrażenie we wsi, tym bardziej, że nie przebrzmiały tam jeszcze echa podobnego wypadku, jaki miał miejsce w Starczy przed kilku tygodniami, kiedy to również nagle zmarła żona kierownika szkoły ś. p. Zofia Łotocka.

— Nocne szynary aptek.

W nocy z dnia 13 na 14 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Oztebkiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

W nocy z dnia 14 na 15 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Budjakowskiego — Aleja Wolności 37, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Ucieczka więźnia ze szpitala Najsw. Marij Panny.

Przed paru tygodniami znany i wielokrotnie karany złodziej Tadeusz Rogowski aby dostać się do szpitala, skąd planował ucieczkę, połąkął w więzieniu połamana łyżkę cynkowa.

Rogowskiemu przewieziono do szpitala i poddano operacji wyjęcia połamanej łyżki.

Przed dwoma zaś dniami Rogowski, który przyszedł już jako tako do zdrowia, zdołał zmylić czujność straży i przez okienko w ubikacji przedostał się do ogrodu, skąd znów na ulicę.

Ciekawym szczegółem jest fakt, że Rogowskiemu udało się zdobyć ubranie jakiegoś chorego, w które przed ucieczką przebrał się.

Zaznaczyć trzeba, że Rogowski choruje na jakąś manię „tykania” i żąda poprostu, co się da: szklka, klucz, guzik i t. p. przedmioty. Operacja przeprowadzona w szpitalu nie est u niego pierwszą w życiu. Złodziej ten, który ma do odsiedzenia kilka jeszcze spraw, posiada pocięty brzuch przez operacje we wszystkie strony.

Został otwarty nowy

SKŁAD CHRZEŚCIJANSKI

pod firmą

„VERITAS”

Al. Wolności 33

który poleca: toalety najnowsze fasony, obrazy artystycznego wykonania, otomany, foteliki oraz przyjmując zamówienia na tapczany i materace. Oprawa obrazów z najlepszych warszawskich listów. Ceny niskie, wykonanie gwarantowane.

Dr. med. E. PETRYKAT

chOROBY skÓRNE i weneryczne

godz. przyjeżd. od 11 1/2 do 12 1/2 i od 5 do 8 w. ul. N. Panny Marij Nr. 29 II piętro.

Kino „Swit“

Wspaniały program
Wytworny Sowieckiej

Ostatni Ataman Annienkow

Potęga rewolucji, krwawe żniwo ofiar czerwonej gwardii, walki białej
gwardii z czerwonymi zbirami, w roli główn. asy ekranów rosyjskich.O godz. 12.30 poranek. Ceny
Zapomniane Twarze 25 gr

KINO „EDEN“ I Aleja, 12.

Film radości i wzruszeń

DINKY

Boeopa chłopca, który dzielnie walczy z
tragedją szalonej, za nie popełnione prze-
stępstwo swej matki

ROLE GŁÓWNE:

Jackie Cooper i Mary Astor.

Nad program: fascynująca komedia muzyczna
Skradziony Pomysł
oraz Aktualności i Groteska kolorowaPoczątek seansów o godz. 5, w sobotę o 4,
w niedzielę o 3 po południu.w niedzielę poranek ostatni Poranek o godz.
12 i pół z filmuJANOSIK
HETMAN ZBOJNICI.

Ceny na poranek południowy.

— Wykrycie skradzionych rzeczy. W
czasie rewizji przeprowadzonej w Weste-
lowskiego zam. przy ul. św. Barbary zna-
lezione 17 szt. desek i rańd do przesiewa-
nia piasku pochodzące z kradzieży na
szkodę Zakładów Ceramicznych Helmana

Katastrofa samochodowa

W mieście w punkcie nastąpiła katastrofa. Wzo-
rał dwa samochody, na szwedzkiej obwodzie nie bez
poważniejszego wypadku. Jedynie pasażerka jedne-
go z samochodów zemdlała z przerażenia. Kiedy
wjechała do przystanku, pierwsze słowa były:
— Gdzie moja torebka? Miałam tam los loteryjny!
Odnano jej natychmiast torebkę, w której jak się
okazało znajdowały się różne drobności i ewentualnie
losy do pierwszej klasy trzyletniej domki Loterii
Pocztowej, oraz osi złotych gotówką. Charakter-
ystyczne jest, że pasażerka obudziła się z om-
dlenia nie zapamiętując, że przed wyjazdem o sto zio-
tych, kwotę bądź co bądź poważną, ale właśnie o
ewentualnie los, za którą zapłaciła tylko dziesięć zio-
tych. Gdy zagadnięta ją o to, odpowiedziała po-
prostu:

— Ewentualnie losy tak niewiele kosztują, przedsta-
wiał może wartość kilkunastu i więcej tysięcy
złoty, a gubiąc losy nie zapamiętałam, że to
straciłam, może drobna kwota, a może wielka for-
tuna... Nigdy jeszcze nie zamieniłam posiadanej
losu na inny, jak również nie zdarzyło mi się nie
odwiedzić losu do następnej klasy; myśl, że właśnie
na ten niedostępnym lub zamienionym los pasę może
wyrzucić — nie dalał mi spokoju! Wyrzuciłam
już drobniejszą kwotę i wierzę, że wygram również
wielką sumę!

Po ujawnieniu afery

w urzędzie akcyz i monopolu skarbo-
wego.

Jak donieśliśmy, władze skarbowe i
śledcze ujawniły ostatnio poważne na-
dużycia w Urzędzie akcyz i monopolu
skarbowego w Częstochowie, popełnio-
ne przy wydawaniu koncesyj na sprze-
daz napojów alkoholowych.

W związku z ujawnieniem afery arest-
towani zostali, jak już wspomnieliśmy o
tym, zastępca naczelnika urzędu akcyz
i monopolu skarbowego w Częstochowie
Leon Peszek, referent tegoż urzędu
Edmund Bajkowski oraz dwaj pośredni-
cy: Bronisław Fromo, b. urzędnik akcyz-
owy, oraz Jan Świerczyński z Kozie-
głów, członek Rady powiatowej i Wy-
działu powiatowego w Zawierciu.

Ujawniona afera w Urzędzie akcyz-
owym w Częstochowie, obejmującym
swą działalnością również powiaty Be-
dzkiński i Zawierciański, zatacza obecnie,
jak się dowiadujemy, coraz szersze krę-
gi.

W tych dniach, w związku z ujawnie-
niem afery większość właścicieli konces-
yj na sprzedaż napojów alkoholowych
na terenie Zagłębia Dąbrowskiego prze-
słuchiwana była przez sędziego śled-
czego i przedstawiciela władz skarbo-
wych.

Jak mówią, liczba aresztowanych po
ujawnieniu afery powiększyła się.

Wobec prowadzonego w dalszym cią-
gu szczegółowego dochodzenia przez
władze śledcze i skarbowe, szczegóły u-
jawnionej afery częstochowskiej trzy-
mane są nadal w tajemnicy.

Z Sadu Okręgowego

Uniewinnienie lekarza weterynarii,
oskarżonego o nadużycia.

Wczoraj odbyła się w Sądzie Okrę-
gowym rozprawa, poprzednio odcro-
na, przeciwko lekarzowi weterynarii T.
Górskiemu, oskarżonemu z art. 286 § 2
K. K. o pobieranie nadmiernych opłat
podczas kontroli na targowisku.

Sad po przesłuchaniu świadków nie
dostrzył się winy oskarżonego i wydał
wyrok uniewinniający p. T. Górskiego.

— Schwytani przez patrol policyjny.
W dniu 12 bm. o godz. 4 m. 45, na ulicy
Chłopińskiego róg Bielskiej nieznani

sprawy zauważywszy patrol policyjny
porzucili dwa plecaki i teczkę, w któ-
rych znajdowały 4 kury i 3 gęsi, pocho-
dzące z kradzieży na szkodę niewia-
domego właściciela.

Zamach samobójczy

Desperatka przewieziono do szpitala.
Wczoraj niekija Genowefa Zalejska,
zam. przy ul. Orzeszkowej 5, na te nie-
porozumień małżeńskich usiłowała po-
pełnić samobójstwo.

W tym celu desperatka wypiła znacz-
ną ilość nieznanego płynu trującego.

Zalejska przewieziono natychmiast do
szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie
pozostaje na kuracji.

Stan Zalejskiej nie jest groźny.

— Z balkonu I pietra dziecko spadło
na bruk. Nieszczęśliwy wypadek miał
miejsce w domu nr. 3 przy ul. Ogrod-
owej. Mianowicie około godziny 17.15
Chana Falgenblat, lat 6, weszła w czasie
nieobecności rodziców na balkon I
pietra i spadła na bruk podwórza.

Dziecko doznało ogólnego potłuczenia.

LISTY DO REDAKCJI.

Głos wsi

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić w swym poczytnym pi-
smie list mój o dołi bezrobotnych na wsi,
aby odnośne czynniki i społeczeństwo do-
wiedziało się i wydało swój sąd, czy jest
możliwością utrzymanie się z rodziną z
dotacji, jaką przyznał na utrzymanie jed-
nej osoby Wójewódzki Zarząd Niesie-
nia Pomocy Zimowej bezrobotnym. Cy
Zarząd ten kierował się tylko tymi wzglę-
dami, które wyraził nasz Wieszcz, mó-
wić: „Wsi spokojna“, bo inaczej pojać
tego nie można. Oto na jedną osobę zo-
stało przyznane na okres miesiąca: 50 kg.
węgla, 3 kg. mąki żytniej, pół kg. sło-
niny i 8 kawalków kawy, natomiast dla
człowieka, który posiada rodzinę, skła-
dającą się z 5-ciu osób: 65 kg. węgla, 15
kg. mąki żytniej, 2 i pół kg. sło-
niny i 40 kostek kawy. Boleść ogarnia serca, że
tak potraktowany jest lud bezrobotny
wiejski. A głos naszych dzieci, które drżą
z zimna i głodu w wilgotnych chatkach,
woła... do Boga. Przelewaliśmy krew za
naszą Matkę Ojczyznę i zawsze jesteśmy
gotowi stanąć w szeregu ofiar, gdy bę-
dzie ku temu potrzeba, ale mamy też
prawo domagać się, byśmy wraz z rodzinami
nie pomarli z głodu. List mój niech sta-
nie się głosem, który dojdzie do władz
ku temu zainteresowanych, że doznają
krzywdy ludzie z pod strzechy, bez roli,
bez pracy.

Proszę Pana Redaktora i społeczeństwo
o wskazówki, jak można żyć przez jeden
miesiąc z otrzymanej w tych ilościach
żywności?

Proszę Sz. Pana Redaktora o umiesz-
czenie mojego listu, aby mój ból wyra-
żony odniósł jaki skutek i sprowadził po-
lepszenie dołi omdlałym z głodu, pozba-
wionym pracy bezrobotnym wiejskim.

Pozostaje z szacunkiem bezrobotny, b.
pnumerator „Gońca Częst.“ W. K.

P. R. — Przyznając najzupełniej słusz-
ność wywodom i uzasadnionym żalom
bezrobotnych wiejskich, jak i miejskich,
że wyznaczone zapomogi są znikome, nie
współmierne do potrzeb i nie chronią ko-
rzystających z nich od chorób głodowych,
nie możemy jednak pominąć, na ten smut-
ny temat, ciekawego zjawiska.

Oto od dłuższego czasu otrzymujemy
listy zarówno ze wsi, jak i z miasta z za-
żaleniami na brak ludzi do pracy i po-
mimo bezrobocia na zbyt wygórowane
żądania wynagrodzenia.

Ostatnio znów słyszy się utyskiwania
na kompletny brak służby domowej po-
mimo, że kandydatek do pracy w fabry-
kach tak ze wsi, jak i z miasta, jest kil-
kadziesiąt razy więcej, niż potrzeba. —
Przy czym, jak niejednokrotnie stwier-
dzono, z powodu ogromnej podaży zarob-
ki robotnic fabrycznych są o wiele niż-
sze od wynagrodzeń służby domowej.

Jak widać, jest to jeszcze jeden nie-
zdrowy objaw w naszych kryzysowo-bez-
robotnych stosunkach społecznych, które
jednak wymagają zbadania przez powo-
lane do tego czynniki i racjonalnego roz-
prowadzenia zarówno podaży, jak i po-
pytu pracy w kierunku zaspokojenia o-
gólnych potrzeb i względnego zadowo-
lenia.

SKŁEP spożywczy do sprzedania w Porajcu,
Sobieraj. 388

OSTATNIE WIADOMOŚCI

SZEFSZTABU SOWIECKIEGO
W TALLINIE.

Tallin, 13.2. — Estońska agencja
telegraficzna donosi, że szef sowiec-
kiego sztabu generalnego marsz. Je-
gorow przybędzie w niedługim czasie
do Tallina. Jegorow będzie rewizyto-
wał szefa sztabu gen. armii estońskiej
gen. Recka, który bawił w Moskwie
w maju 1936 r.

MARSZ. JEGOROW JEDZIE
DO KOWNA.

Ryga, 13.2. — Potwierdza się wi-
domość o mającej nastąpić podróży
marszałka Jegorowa do Kowna w dn.
16, do Rygi 19 i do Tallina 22 lute-
go r.b.

ARESztOWANIE B. KIEROWNIKA
G. P. U. JAGODY.

Ryga, 13.2. — Donoszą tu z Mos-
kwy, że b. komisarz GPU, Jagoda zo-
stał przez władze sowieckie aresztowa-
wany. Jagoda kierował tajną policją
polityczną i odegrał dużą rolę w pro-
cesie Zinowiewa i towarzyszy, ostat-
nio zaś popadł w nielaskę i był komi-
sarzem poczty i telegrafów.

Walencja pod ogniem dział
okrętu powstańczego.

Walencja. — Około godz. 2 nad ra-
nem silna kanonada zbudziła ludność
Walencji. Okręt powstańczy ostrzeli-
wał północną dzielnicę miasta. Praw-
dopodobnie przeciwnik celował do
wielkich pieców Sagonte, lecz nie tra-
fił do nich. Pociski wwały przeważnie
w miasteczko Alboraya na północ
od Walencji. Szkody są nieznaczne.
Sygnał alarmowy dano w porę. Lud-
ność przez cały czas kanonady dala
dowody całkowitego panowania nad
sobą.

URODZIŁ SIĘ DZIEDZIC KORONY
WŁOSKIEJ.

Rzym. — Małżonka włoskiego na-
stępcy tronu powiła w piątek o godzi-
nie 14.30 syna, z utęsknieniem przez
całe Włochy oczekiwanego dziedzica
korony. Wiadomość o tym, otrzyma-
ną z Neapolu, podano wkrótce ludności
rzymskiej w nadzwyczajnych wyda-
niach dzienników. Wśród ludności
zapanowała wielka radość.

Przed pałacem królewskim zgromadzi-
ły się tłumy. Zgodnie z obyczajem włos-

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden“ wyświetla doskonały film
p. t. „Dinky“, bardzo życiowy i trafia-
jący do serc. Nie ma w tym filmie nie-
prawdopodobnie skomplikowanych histo-
ryj dramatycznych, czym nierazko grze-
szą scenariusze, jest tylko prosta opo-
wiemy o małym kadecie Dinky'm, uczniu
amerykańskiej szkoły marynarki wojen-
nej, dzielnym chłopcu, cenionym przez
wychowawcę i lubianym przez kolegów.
Jego matka, urzędniczka bankowa, wpła-
tała do jakiejś afery przez nieuczciwego
szefa, dostaje się niewinnie do więzienia
na 2 lata. Ambitny chłopiec odczuł ten
fakt boleśnie, ale zareagował całkiem po
męsku. Nie chcąc być celem docinków,
ani współuczucia swoich kolegów, opu-
ściła świetną szkołę i przenosi się do sie-
rociucha. Gdy po pewnym czasie matka
zostaje zrehabilitowana, Dinky wraca
triumfalnie do dawnych kolegów, awan-
sując na sierżanta. Momenty dramatyczne
i wzruszające splatają się w filmie z
epizodami humorystycznymi, wesołymi
budzą zwłaszcza niektóre sceny z meczu
„rugby“ pomiędzy sierociniecem a szkołą
marynarki. Jackie Cooper o nieładnej, ale
pełnej wyrazu twarzyce jest nieporów-
nany w plejadzie młodych „gwiazdorów“
dla niezwykłej szczerości gry i ekspresji.
— Jako drugi demonstrowany jest film
komediowo-rewiowy p. t. „Skradziony
pomysł“ z niezwykłymi popisami tancer-
zy i akrobatów. — Nad program inter-
esujący reportaż z Londynu, tygodnik
i groteska rysunkowa (—.)

kim na bramie pałacu wywieszono białą
wstęgę, która oznacza, że urodził się syn.
Królowa Helena była obecna przy urodzi-
nasku swego wnuka. Narodziny w domu
królewskim, zapewniające ciągłość dy-
nastii, będą przyczyną wielu uroczysto-
ści. Ogólnie sądzi, że rząd ogłosi amnestię.
Księżna Maria Jose, córka króla belgijs-
kiego Alberta, która wyszła zażamą w
dniu 8 stycznia 1930 roku, zostaje matką
ks. Maria Pia, urodziła się w dniu 24 wrze-
śnia 1934 r.

Prasa włoska ogłosiła dodatki nadzw-
yczajne o radosnym wydarzeniu w domu
królewskim, dając wyraz uczuciom przy-
wiązania do domu panującego

Syn następcy tronu otrzyma imiona Wik-
tor Emanuel i będzie nosił tytuł księcia
Neapolu, tak jak jego dziad obecny król,
który jako następcą tronu nosił tytuł księcia
Neapolu, gdzie przyszedł na świat w
dniu 11 listopada 1869 roku.

TAJEMNICZY SAMOŁOT
NAD WIEDNIEM.

Wiedeń, 13.2. — Ub. nocy pojawił
się nad Wiedniem tajemniczy samo-
łot, który przy pomocy dymu narzyna-
wał na tle nieba emblematy sowiec-
kie: sierp i młot, poczem odleciał w
kierunku granicy czechosłowackiej.

STRZAŁY DO SAMOCHODU.

Rzym, 13.2. — Specjalny wyslan-
nik „Giornale d'Italia“ przebywający
na froncie powstańcym, donosi, że
samochód, którym jechał wraz z ko-
w w kierunku Ciem Pozuelo był trafio-
ny i zniszczony pociskami artyleryj-
skimi bezpośrednio po opuszczeniu ma-
szyny przez pasażerów. Dziennikarze
oraz towarzyszący im szofer i oficer
hiszpański wyszli bez szwanku.

SAMOBÓJSTWO POD POCIAGIEM

Gdańsk, 13.2. — Ub. nocy popo-
nił samobójstwo, rzucając się pod ko-
ła przejeżdżającego pociągu pospiesz-
wej placówki partii narodowo-socja-
listycznej Kurt Groll, właściciel firmy
Fritz Greiser. Przyczyną rozpaczkliwego
groku bliżej nieznana.

Gdzie jest Grzeszolski?

Warszawa, 13.2. — Ze sprawą u-
chylenia wyroku, uniewinniającego
Grzeszolskiego, łączy się kwestia po-
nownego aresztowania go, gdyż w
mocy jest wyrok sądu pierwszej in-
stancji, skazujący Grzeszolskiego na
karę śmierci, z zamianą w drodze am-
nestii, na bezterminowe więzienie. Na
kaz aresztowania Grzeszolskiego wy-
slano telegraficznie.

Z Sosnowca donoszą, iż z polece-
nia władz prokuratorskich policja u-
dała się do mieszkania, gdzie stałe za
mieszkiwał Grzeszolski, lecz tam go
nie zastała.

Wedle krążących pogłosek Grze-
szolski, który ostatnio miał zlikwidow-
ane prowadzone przez siebie przed-
siębiorstwo oraz inne obiekty majątko-
we — wyjechał przed kilku dniami
z Sosnowca.

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“
Dyr. Adrien Marchal zt. 25. — na Po-
moc Zimową dla bezrobotnych i zt. 10. —
dla biednej matki z 8-giem dziećmi.

Biorąc żywy udział w ciężkiej żalobie
swej wychowawczyni, pani Natalii Kre-
schmerówny, składają na rzecz nędzy
wyjątkowej do uznania ks. prał. Wróblew-
skiego zt. 8. — uczniowie kl. II-giej
Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Spo-
lecznej.

Zamiast wieńca na grób s. p. Stefana
Szczęślińskiego 30. — zt. na najbiedniej-
szych do uznania ks. prał. Wróblew-
skiego — M. B. Hoffmanowie.

Ks. pastor L. Wojak zt. 5. — na Fun-
dusz Obrony Narodowej.

Na Pomoc Zimową dla bezrobotnych:
Piomński zt. 30. — Anteka Józefa Rup-
precha zt. 15. —

„Zakładnicy“ żydowscy

Gnieźnieński dziennik „Lech“, omawiający rozpoczętą niedawno akcję żydów amerykańskich przeciw Polsce wyraża pogląd, iż akcja ta nie może być dla nas niebezpieczna.

„My w Polsce możemy być spokojni o losy akcji przeciwpolskiej żydostwa międzynarodowego. Mamy trzy i pół miliona zakładników żydowskich w ręku. — Niemcy przełamali front żydowski, mając ich tylko 600.000. Trzy i pół miliona żydów w ręku polskim, to atut, z którym więcej można wygrać w batalii, aniżeli układnością i ustępliwością. Trzeba tylko chcieć przekonać się, że siła międzynarodowego żydostwa nie jest tak groźna, jak była w 1920 i 1926 roku.“

Badanie lekarskie

poszkodowanych skutkiem wypadków przy pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że badania lekarskie osób poszkodowanych w następstwie wypadków w zatrudnieniu przeprowadza lekarz rzeczoznawca Z. U. S. Osoby, które mają być poddane badaniu celem stwierdzenia skutków wypadku i ustalenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych niezdolności do zarobkowania skutkiem wypadku, kierowane są do tego badania niezwłocznie po ukończeniu leczenia.

Do badania lekarskiego nie są kierowani poszkodowani w razie stwierdzenia: 1) niepodlegania przez nich obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych; 2) że poszkodowany nie uległ wypadkowi przewidzianemu w ustawie (ustawa przewiduje następujące rodzaje wypadków: przy wykonywaniu czynności, do pełnienia których pracownik obowiązany był na podstawie umowy z pracodawcą, przy zajęciach domowych i innych, do których mimo odmiennej umowy użyty został specjalnie przez pracodawcę, wypadki przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy oraz wypadki w czasie drogi do pracy i powrotu do mieszkania); 3) że prawa do świadczeń zostały przedawnione; 4) że wypadek spowodował niezdolność do pracy na okres krótszy, niż 4 tygodnie.

W tym ostatnim wypadku jednak ubezpieczonemu przysługuje żądanie poddania go badaniu przez lekarza rzeczoznawcę.

Jeszcze nie jest zapóźno!

Co pewien czas do mojego mieszkania puka nieśmiało mała Małgorzata. Za każdym razem ma nie wiele do powiedzenia.

— Braciszek Kazio musi już iść do szkoły. A nie ma butów. Może Państwo mają jakieś bućki. Mogą być za duże. Mogą być za dorosłe osoby. Byle by Kazio mógł wyjść na ulicę i pojsć do szkoły. Bo przecież szkoła jest potrzebna. — Jak mój braciszek skończy szkołę powszechną, to pójdzie do zawodowej. Jak wyrośnie, to może nie będzie bezrobotny, tak, jak tatuś. Bo tatuś mówi, że „fachowcy zawsze łatwiej. A ja nie mam nic, tylko dwoje rąk do pracy. Takich jak ja jest dużo. Wszystkie chcą robić. A roboty nie ma. Co najwyżej można trochę zarobić, jak jest śnieg. A śniegu w tym roku nie ma. I magistrat nie wynajmuje bezrobotnych“.

Jak był śnieg, to mała Małgorzata miała innego rodzaju zmartwienie. — Wynajmują do zgarniania śniegu z ulicy. Płacą kilka złotych na dzień. Można się dostać do tej roboty, byle był tylko z północa zając kolejkę przed punktem rekrutacji. A tatuś nie ma w czym iść. Nie ma marynarki i przez to cały dzień siedzi w domu. Bo dokąd pójdzie w koszuli? Przecież to zima. Śmiałyby się z niego na ulicy. A może zaniebije się i umarł. A co wtedy będzie z nami wszystkimi? Z mamusią i z młodszymi siostrami i braćmi? — Małgorzata szuka dla ojca marynarki.

Chodził, przepytuje, prosi. Ile ma lat mała Małgorzata? Wygląda — jeżeli sądzić z wzrostu — na lat dwanaście. Jest szczupła, niska, zakutana zawsze w wytarta chustkę. Kiedy przechodzi przez podwórze, dzieci gonią za nią i przezywają „petaczka“. Dzieci nie mają litości. Prześiadują Małgorzatę dla tego, że jest od nich zupełnie inna, chociaż niby zalicza się do dzieci. Małgorzata ma tylko figurkę dziecinną. Ale spoj-

rzyjmy na jej twarz. Wąskie, zacisnięte usta. Mądre, doświadczone, żywo-biegające dokoła, spstrzegawcze i sprytnie, ale dziwnie jakoś zgasłe oczy. Od kącików ust biegają fałdy głębokiej troski. W tej twarzy nie ma nic dziecinnego. Bo też Małgorzata nie miała nigdy prawdziwego dzieciństwa. Zawsze troskać się musiała o młodsze rodzeństwo, o mamusię, a nawet i tatusia. Bo tatuś jest bezrobotny.

Opowiadał, że już niedługo zawołają go do roboty. Później okazało się, że nic z tego. Tatuś przysgał, cichł, stawał się coraz bardziej obojętny. Wreszcie popuścił mu się coś w głowie. Nie szuka już roboty. Leży na biednym barługu rodzinnym i nie go już nie obchodzi. Za to Małgorzata musi mieć głowę za wszystkich. Musi postarać się o ubranie dla tatusia, żeby miał w czym iść szukać dla siebie pracy. I o bućkach dla najmłodszego braciszka, który chodzi do szkoły. I o siostrzyczce, która jest bardzo wątła i lekarz kazał jej pić mleko.

Mała Małgorzata liczy na spełnienie swych marzeń. Przecież dużo mówiono o pomocy zimowej dla bezrobotnych, którą przyrzekli wszyscy ludzie szczęśliwi. Wszyscy ci, co pracują i mają chleb dla siebie i swoich bliskich.

Wezwanie pomocy zimowej dla bezrobotnych nie pozostało bez echa. Nazew pospieszyły przede wszystkim rzesze pracownicze, które nie potraktowały lożonych ofiar jako aktu jałmużny publicznej. Tegoroczna akcja zimowa nosiła wy-

razny charakter — pomocy koleżeńskiej: „dzisiaj tobie, jutro mnie“. Rażno popłynęły ofiary w gotówce, w naturze, kto co mógł i kto co chciał ofiarował. Dary spłynęły się licznie. Ale nie wystarczyły jeszcze na pokrycie wszystkich, doraźnych bodaj potrzeb, które bardzo są wielkie.

Dar zimowy dla bezrobotnych, to dar narodu. Skorzystał z niego między innymi i nasza mała znajoma, Małgorzata, w podartej chustce, dziecko bez uśmiechu dzieciństwa. Musimy sprawić, żeby uśmiechnęła się jasno i radośnie. Żeby jej ojciec miał marynarkę, w której mógłby pojsć poszukiwać pracy. Żeby jej mali braciszkanie i siostrzyczki mieli mleko i ubranka, żeby ich twarzyczki nie dojrzały w wyrazie starczej troski, tak, jak zwiędła twarzyczka jej, pierworodnej córki bezrobotnego.

Wiele jeszcze potrzeba i żaden dar nie będzie odrzucony. Jeszcze nie jest zapóźno. Jeszcze dziś i jutro każdy może się przyłączyć do akcji pomocy zimowej. — Spóźnienie można naprawić. Więc czekajmy na spóźnionych, ale chętnych. Czekajmy przecież na nich rzesze bezrobotnych, oraz ich dzieci, które potrzebują ubranek, bućków, mleka i książek. Oby nie zawiodły się w swym oczekiwaniu.

M. S.

DRUKI do Ubezpieczalni Społecznej w Księgarni i sklepie „GONCA“ II Aleja 26, tel. 20-50.

Front „Płomyka“ złamany

DYMISJA MACHOWSKIEGO I FRYSPA.

Na skutek powtórnego wyroku potępiającego bolszewicki numer „Płomyka“ oraz dalszych rewelacji prasowych A. Madeja w prowincjonalnych ośrodkach Z. N. P. powstało wrzenie przeciw zarządowi głównemu. Szesciu przesewów okręgowych przyjechało do Warszawy, żądając kategorycznie wprowadzenia natychmiastowych zmian w zarządzie Związku.

W związku z tą akcją na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego pięciu członków zarządu, odpowiedzialnych za wydawniczą politykę Związku z p. Machow-

skim i Fryszem na czele podało się do dymisji. Dymisja została przez zarząd główny przyjęta. W ten sposób zakończył swój żywot tak zwana „machowszczyzna“.

Nie ustąpił natomiast z zarządu p. Mandelbaum - Drzewiecki, którego przesłanką bolszewicka w Rosji była ostatnio przedmiotem wielu komentarzy w prasie. P. Drzewiecki jest jedną z dwóch szarych eminencji w Związku, to też ustąpienie p. Machowskiego bez p. Drzewieckiego nie oczyszcza atmosfery w zarządzie.

Co mówią posiadacze superheterodyn Telefunken

... moja czteroletnia Zosia potrafi doskonale obchodzić się z „LORDEM“. Sama nastawia odbiornik, reguluje łapie stacje całej Europy. Coż to za radość...

... stojący na stoliku w salonie, „MAGNAT“ wygląda wytwornie a kiedy się „odezwie“ swoim wspaniałym tonem, staje się centralnym punktem zainteresowania i podziwu gości.

... chyba na całe życie wystarczy mi Wasz „MAGNAT“. Niczego więcej nie wymagam od radioodbiornika, doje on bowiem wszystko...

... a ton jest tak czysty i naturalny, że mój „ARYSTOKRATA“ wydaje mi się szczytem techniki głośnikowej.

... nie mamy żadnych trudności w odbiorze najdalszych stacji radiowych. Nic nie żałuję, kląskając świętego odbioru, a ton „PREMIERA“ jest naturalny, żywy i czysty.

RADIO TELEFUNKEN

GWARANCJA DOBROCI - ZAUFANIE TYSIĘCY

„Słowo“ kontra „Kurier Poranny“

Warszawa. — W czasie procesu 11 t. zw. „lewicy akademickiej“ w Włocławku rozwinęła się bardzo żywa dyskusja i polemika między redakcją „Słowa“ a „Kurierem Włocławskim“ i „Kurierem Porannym“. W „Słowie“ ukazano się kilka artykułów na temat procesu. W związku z tym ukazał się w „Kurierze Porannym“ dn. 19 stycznia ub. r. artykuł zarzucający „Słowu“, że „pcha młodzież do więzienia, działając z zemsty osobistej“. Taka publicystyka jest chorobą naszych czasów, pisał wówczas „Kurier Poranny“ — używając przy tym wyrażenia takich jak gnojowica, świństwo, podłość itd. Red. Mackiewicz pociągnął do odpowiedzialności „Kurier Poranny“. Do tego oskarżenia przyłączył się prokurator uważając, że podobne wyrażenia „Kuriera Poznańskiego“ kolidują z interesem publicznym. Rozprawa odbyła się 8 b. m. i trwała cały dzień. Wyrok zapadł późnym wieczorem. Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego „Kuriera Porannego“ z artykułu 256 k. k. na 2000 zł. grzywny i 200 zł. kosztów sądowych.

ZAWIADOMIENIE

Wierzyciele nieruchomości czestochowskich, obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego Miasta Czestochowy, a mianowicie: 1) Irena Chudy, Lucja Sztiller i Tadeusz Sztiller — wierzyciele nieruchomości Nr. 44 hipot., 2) Chajla vel Helena Boruszstein, Estera Sercarz, Chajda — Rajzla Woyland, Marjem Rotner, Fajgla Wainstein, Lewia Rothart — wierzyciele nieruchomości Nr. 239 hipot.; 3) Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej — wierzyciel nieruchomości Nr. 426 hipot.; 4) Józef i lek. Meitlis i Chaim vel Herman Meitlis — wierzyciele nieruchomości Nr. 435 hipot. i 5) Szajla Landau — wierzyciel nieruchomości Nr. 1327 hipot., — nie obrali sobie zamieszkania prawne go, z ksiąg hipotecznych wiadomego. Wobec tego Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Czestochowy, w myśl § 82 ustawy Towarzystwa, niniejszym zawiadamia wyżej wymienionych, że nieruchomości powyższe wystawione zostały przez Towarzystwo Kredytowe Miasta Czestochowy na sprzedaż przymusową przez licytację na warunkach, ujawnionych w odpowiednich księgach hipotecznych. Licytacje odbędą się we właściwych kancelariach hipotecznych w trybie, ustawa Towarzystwa Kredytowego Miasta Czestochowy przewidzianym, w Czestochowie w następujących terminach: nieruchomości Nr. 44 i 239 — w dniu 3 maja 1937 roku; nieruchomości Nr. Nr. 426 i 435 — w dniu 10 maja 1937 roku i nieruchomości Nr. 1327 — w dniu 12 maja 1937 roku. Gdyby w powyższych terminach licytacje nie doszły do skutku, zastosowane zostaną przepisy § 91 ustawy Towarzystwa Kredytowego Miasta Czestochowy.

HUMORY SATYRA

Reklama radiowa.

Amerykańskie stacje radiowe nadają od czasu do czasu reklamy. Kiedyś jeden z speakerów zapowiedział:

— Halo! Halo! Moje panie i panowie! Obecnie przez 15 minut nie usłyszycie. Nadamy bowiem pracę maszyn do zycia fabryki Schmidt i Co, która pracuje bezczelnie!

Wygadali się.

— Mój drogi przyjacielu, pożycz mi 10 złotych. Zostawim portfel w domu.

— Ależ to nieostrożność. A jeżeli się zima twoja zabierze do portfelu?

— To nie. W nim nie ma.

Trudny wybór.

— Jak wolisz? Być piękną czy bogatą?

— Bogata chciałabym też być.

Nieoczekiwany skutek.

Małego Kazia zamknięto w szpitalu za to, że był nieczysty. Po pewnym czasie mały arcyświat walał reklamami i notkami w drzwi.

— A co? — pyta matka — obiecujesz, że będziesz już czysty?

— Nie. — odpowiada Kazio. — ale potrzebny mi jest nóż do otwierania konserw.

Idiota.

Wchodząc do saloniku, w którym żona gra na fortepianie, mąż zauważa, że w jednym z okien jest wybita szymba.

— Co się stało? — zapytuje.

— Wybrała sobie, co do kuchnia! Ledwie zaczęłam grać, nasz sąsiad rzucił w okno kamień!

— Co za idiota! Przecież teraz będzie jeszcze lepiej słyszał!

Sowiety.

— Powiedź mi, Griso, a co właściwie jest oskarżony Rudek i jego towarzysze?

— O komunizm!

Wybieg.

On: — Wczoraj w kawiarni chciał jeden z kompanów postawić butelkę wina temu, kto naprawi poza żoną żadnej innej kobiety nie pocałował. I pomysł: nikt nie mógł tego uczynić!

Ona: — Dlaczego ty się nie zgłosiłeś?

On: — Ja?... Wiesz przecież, że wole piwa!

W sklepie.

— Czy te spodnie są trwałe i mocne? Dużo śledzę, rozumiem pan... —

Ola, w tych spodniach może pan odsiedzieć cały kodeks karny.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO? NIEDZIELA, 14 LUTEGO.

8.00 Sygnał czasu i piosenka „Ave Maria”. 8.05 „Gazetka rolnicza” w red. Stan. Jagielly. 8.15 Audycja dla wsi: 1) Muzyka z płyt. 2) „Konkursy zdrania na wsi” — pogadanka, wygl. dr. Maria Sobolewska. 3) Muzyka z płyt. 8.30 Dziennik poranny. 9.30 Transm. z kościoła ławnego w Bydgoszczy (przez Toruń). Msza św. celebrowa ks. kan. Józef Schütz. Podczas nabożeństwa śpiewa chóór paraf. kościoła ławnego pod dyr. E. Mulszara. Po nabożeństwie muzyka z płyt (z Torunia). 10.40 R. Leoncavallo: „Pajace” — opera w wyk. soliistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala” w Mediolanie pod dyr. Franco Ghione. 11.50 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny z Krakowa. „Klasyczna i współczesna muzyka niemiecka”. Wykonawcy: orkiestra Instrumentalna Krakowskiej i soliści Zespołu Instrumentalnego Krak. Tow. Muz. F. Nierychlo (obój), F. Gemrot (klarnet), R. Laszczyk (waltornia), L. Micheliński (fagot). Dyrekcja T. Blumera. 13.00 Przegląd teatralny. 14.00 „Chłobociwole chłopy” — audycja w oprac. A. Zachemskiego. 14.30 Piosenki

w wyk. Zespołu Wokalnego „Te 4” pod dyr. W. Vorbond-Dąbrowskiej. 15.00 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. A. Szalkowskiego (z Poznania). 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Jakim zadaniem powinien służyć samorząd wiejski?” — pogadanka, wygl. Stef. Pawłowski. 2) „Przebieg ryneków produktów rolnych”. 16.00 Koncert reklamowy. 16.30 „Sprawa Kwitkiewicza” — kuraśtawski z utworów Wł. Syrokomli, w oprac. Tad. Łopalewskiego i Wł. Trościńskiego (z Wilna). 17.00 Pódwiewczor pod dyr. mikrofonu. Transmisja z sali hotelu „Bristol”. Wykonawcy: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, T. Korjanówna, G. Tumay, T. Olaza i Chór Juranda. W przerwie ok. 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 „Spotkanie Wypisjańskiego z Żeromskim w roku 1905” szkic literacki J. Stepowskiego. 19.15 Transm. z Domu Katol. „Roma” akademii ku czci Papieża Piusa XI. 19.50 Transm. z Dortmundu fragmentu meczu bokserkiego Polska — Niemcy. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 — Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej jwioskiej nocy”. 21.30 Recital fortepianowy Bol. Woytowicza (zaf). 20.30 Rozrywki koncert wieczorny (ze Lwowa). Wykonawcy: orkiestra Tad. Sereyńskiego i M. Błażyńska (sopran).

PONIEDZIAEK, 15 LUTEGO.

6.30 Piosenka „Kiedy ranna wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla wsi. 11.30 Audycja dla szkół: a) Z pieknych książek; b) „Adolf Dygasinski” w oprac. Br. Kreczmarówny; b) Muzyka z płyt.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 — Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „O produktach spożywczych” — pogadanka, wygl. dr. A. Szczygiel. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Duet „Pills” — Tabet i orkiestra Edith Lorand (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.55 Skrzynka językowa w oprac. prof. W. Doroszewskiego. 16.30 Orkiestra mandolinowa. „Sempre Vivo” pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania). 17.00 „Co Polska wniosła do kultury”. „Udział Polaków w wielkich odkryciach geograficznych” — odczyt, wygl. prof. J. Czekalski (z Poznania). 17.15 Recital fortepianowy K. Krancza. 17.50 „Gdyby śmierć odroczyć” — pogadanka wygl. dr. M. Wit Chajtes (z Wilna). 18.00 Pogadanka „I Zjazd polskich lekarzy sportowych” — wygl. dr. Sidorowicz (z Krakowa). 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Zakup i przewóz wiosennej obsady rybnej” — dr. Wł. Kulmatycki (z Torunia). 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert poplarny. Transmisja z Berlina. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Piotra Volkera. Fred Drisen (śpiew). Przy fortepianie Hans Priegnitz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Bunt Absalona” — fragment słuchowiskowy z dramatu Stan. Miłkowskiego. 21.30 Koncert w wyk. Ukraińskiego Chóru Narodowego im. Łysenki pod dyr. S. Soltohuba. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. G. Filtberga z udziałem E. Telmąńskiego (skrzypce). 23.00 Orkiestra Harry'ego Roya i Hanza Huppertza (płyty).

Rozmaitości

(X) 15-lecie Związku Polskich Kół Śpiewaczych we Francji. Śpiewactwo polskie we Francji obchodzić będzie w roku bieżącym 15-lecie swej pracy. Dla uczczenia jubileuszu Związku Polskich Kół Śpiewaczych odbędzie się w maju w operze w Lille wielki festiwal koncertowy. Jednocześnie z uroczystościami jubileuszowymi odbędzie się w zjazd Związku, którego uczestnicy zamierzają swę przywiązanie do pieśni rodzimęj.

(X) Litracza nagroda francuskiego Aeroklubu. Aeroklub francuski ustanowił nagrodę literacką dla najlepszego dzieła brylentysejnego, opartego na przeżyciach lotniczych. Nagroda ta przyznawana będzie co roku. W skład jury konkursowego wchodzi najwybitniejsi przedstawiciele współczesnej literatury francuskiej, jak Francis du Croisset, Andree Maurois, Paul Morand, Claude Farrere, Marcel Prevost, Paul Valery, Antoine de Saint Exupery, Jerome Thauraud oraz generał Weygand.

LOGOGRYF Nr. 551.

Ułożył: M. Bogucki.

W pedana figurę wpisać 10 wyrazów o podobnym znaczeniu. Literę środkową, oznaczoną krzyżykami, dają rozwiązania.

Znaczenie wyrazów:

1) Dzwini dwuskrzydłowe.	2) Materiał wybuchowy.	3) Wywołanie w 1886 roku.	4) Nazwa mieszaniny jednokowej.	5) Trzeci opłaczony czynny odmiann związków chemicznego.	6) Słynny kompozytor włoski autor ca opery „Norma”.	7) Filozof grecki (425-385).	8) Dłuższe opowiadanie proza.	9) Biegły rzeczoznawca.	10) Roślina skalniasta.	11) Świątynia antyczna, ozdobiona posłamiami tylko od przodu.	12) U staroż. Greków, nazwa świątyni jednodobowa.
--------------------------	------------------------	---------------------------	---------------------------------	--	---	------------------------------	-------------------------------	-------------------------	-------------------------	---	---

Rozwiązanie logogryfu nr. 551 nadsyłać należy do dnia 17 lutego, przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć pouzeli zamieszczony kupon.

Kupon szarady № 551.

Rozwiązanie szarady Nr. 550.

OS—TAT—KI.

Traine rozwiązanie szarady Nr. 550 nadesłało 71 osób.

Nagrody droga losowania otrzymują pp.: I — Jerzy Morawski; G. P.-H. S.—II — Helena Izykówna, ul. Wilenska 79. III — Czekalski Teodor II, Młynarska 16.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

czy i bezbarwny glos przewodniczącego. — Proszę wstać!... Naprężenie sali doszło do zenitu. Oskarżony zbliżył jeszcze bardziej i wszystkimi siłami starał się opanować nerwowe drżenie rąk.

— W imieniu... sąd okręgowy po zbadaniu sprawy Grzegorza Sirezenko, oskarżonego z artykułu... o dokonanie kradzieży... po zbadaniu okoliczności sprawy... postanowił: Uznać winę oskarżonego Sirezenko za udowodnioną... i na podstawie... skazać go na 5 lat więzienia oraz na zapłacenie... złotych kosztów sądowych. Od wyroku tego przysługuje oskarżonemu prawo apelacji, którą należy wniesić... i t. d.

— Proszę usiąść — rozległ się głos woźnego.

— Sąd — mówił dalej przewodniczący trybunału — nie podzielił stanowiska obrony i nie uznał za wskazane zawiesić oskarżonemu wymiaru kary, gdyż przewód sądowy nie ujawnił żadnych okoliczności, któreby tłumaczyły lub łagodziły popełnienie przez oskarżonego przestępstwo, a okoliczność, że oskarżony jest człowiekiem inteligentnym i wykształconym, jest raczej okolicznością obciążającą. Od człowieka inteligentnego społeczeństwo ma prawo żądać znacznie więcej, niż od mało inteligentnego. A zwłaszcza mamy prawo żądać tego od ludzi pokroju oskarżonego Sirezenki. Jak to stwierdził w jego imieniu pan obrońca, oskarżony zo-stał przez rewolucję w jego kraju pozbawiony majątku i obywatelstwa. W naszym kraju otrzymał on prawo do życia, nasi obywatele umożliwili mu eryzstencję, a to winno obudzić w oskarżonym uczucie głębokiej wdzięczności. Obudziło przestępstwo.



SUKNIA NA CO DZIEŃ.

Na suknię powszechnia, która sobie same szyjemy, wybieramy zazwyczaj fason sportowy, jest on bowiem wygodny, twarowy i młodociany. Praktyczna do biura czy wd omu na przedpołudnie jest suknia — fartuch zapinana z przodu, lub spódniczka z kamizelką, do której można za odmianę nosić różne bluzeczki i zawsze świeżo wygnładane. Ważną odrobą są guziki, to też muszą harmonizować z materiałami i podkreślić styl sukni.

22334. Każdą panią ubiera dobrze ciemna wełniana suknia, której bluzka-zakcielka jest przybraży wstaw z białej piki. Potrzeba: 2,65 m. materiału 130 cm. szeroki. 57 cm. piki 80 cm. szer.

22333. Skrócona suknia sportowa z szeregim kardeczkiem zapinamy na te same guziki co paska kieszonek. Potrzeba: 2,70 m. mater. 130 cm. szer.

22379. Praktyczna spódnica z stanikiem (po wstępciu reklamowy tworzy całą sukienkę) do której nosimy rozmaite bluzki. Potrzeba: 4,45 m. materiału 80 cm. szeroki.

22364. Na bluzeczce do spódniczki z kamizelką bluzek nadaje się materiał do prania w paski. Potrzeba: 2 m. materiału 80 cm. szer.

22377. Praktyczna suknia — fartuch z ciemnej satyny lub jasnego materiału do prania z długimi lub krótkimi reklamami. Potrzeba: około 4,35 m. materiału 80 cm. szer.

22446. — Suknia z krepy w paski jest bardzo ładna. Kłmb nacja pasów wzdłuż i wszędy jest ostekowana. Potrzeba: 3,80 m. mater. 95 cm. szer.

22352. Szykowna suknia z delikatnie welny (zadobio) drobinymi zakładkami lub stemblem. Potrzeba: 2,60 m. mater. 130 cm. szer.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI. 61)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

— Zapewne chciałby pan powiedzieć, że powinien być cieszysz się, że umożliwiono mu życie.

— Tak! Cieszył się, dopóty nie przyszło mu do głowy, że pieniądze, jakimi obraca, kiedyś stanowią znikomą część jego majątku. Od tego czasu opowiedziałem, woja jego była zbyt osłabiona różnymi przeżyciami i wreszcie wzięł.

— Ukradł! Ale, Wysoki Sądzie, to nie on ukradł! Ukradły te pieniądze jego wspomnienia z dawnych czasów, przywłaszczyła je myśl, że teraz będzie mu tak, jak dawniej.

— Oskarżony twierdzi, że pragnął wyjechać zagranicę, aby tam rozpocząć nowe życie, aby tam pomnożyć skradziony kapitał i później wrócić właścicielem tego, co skradł. Tu mamy rys charakteru tego człowieka! Nie mam zamiaru twierdzić, że wszystko jest w porządku, że oskarżony winien być niewinnym, bo każde przestępstwo musi być ukarane, ale uważam, że okoliczności sprawy, specjalny i niecodzienny typ przeżywanego własną tragedię przestępcy, to dostateczne dowody dla zastosowania okoliczności łagodzących. Nie ma obawy, aby ten złamany człowiek ukradł po raz drugi! Najmniejsza kara, jest dla niego zbyt wielką, gdyż jest on człowiekiem inteligentnym i zdaje sobie sprawę z tego, co zrobił. Tragedia, jaką przeżywa i będzie przeżywać, jest dla niego większą karą za popełnione przestępstwo, niż wiezione. Z tych względów mam zaszczyt wnieść o uznanie winy oskarżonego za ud-

wodnioną, o zastosowanie okoliczności łagodzących i o zawieszenie mu kary na przeciąg pewnego czasu. W ten sposób sprawiedliwość umożliwi mu dalsze życie i poprawę. Oskarżony może być jeszcze zupełnie wartościowym człowiekiem społeczeństwa, gdyż nie popełnił niczego z „premedytacją” — jak powiedział pan prokurator, a raczej „nie wiedział, co czyni”. Skończyłem!

Roman Potylew skłonił się sędziom, sali i zajął swoje miejsce. Przewodniczący zwrócił się do oskarżyciela publicznego:

— Pan prokurator... Oskarżyciel publiczny skinał głową: — Tak, proszę o glos! — Głos ma pan prokurator... Tym razem przemówienie było krótkie. Nie będą zabierać niepotrzebnie czasu. Uważam, że pan mecenas za mnie w dostatecznej mierze ustalił bezspornie winę oskarżonego. Wszystko inne, to aczkolwiek pięknie wypowiedziana bajka, lecz bajka! Na całym świecie jest obecnie wielu ludzi, którzy mieli kiedyś mniej sę lub większe majątki, a dziś ich nie posiadają. Gdyby to był wystarczający powód do uzyskania wyroku niewinniającego, lub też zawieszającego karę, — wszyscy by kradli. Musimy tymbardziej ukarać oskarżonego doskonale, że popełnia przestępstwo. Wnoszę, jak poprzednio, o zastosowanie najwyższego wymiaru kary bez zawieszenia jej wykonania. Przewodniczący znowu zwrócił się do Romana Potylewa. Ten jednak potrząsnął przecząco głową na znak, że nie chce więcej mówić.

— Sąd udaje się na naradę i ogłaszam 10-minutową przerwę... — Proszę wstać!... Po wyjściu sądu sala rozbrzmiała roz-

movami. Do Romana Potylewa raz po raz dochodzili znajomi i nieznajomi, gratulując mu „świątecznego przemówienia”. Ogólnie panowało przekonanie, że wyrok, jaki zapadnie, będzie zgodny z wnioskami obrony. Jakaś grubszą jejmość przepchała się do Potylewa i uciśnawszy mu rękę, zakomunikowała śpiewnym głosem, że płakała przez cały czas jego przemówienia.

Roman Potylew był dumny. Gratulacje, jakie otrzymał teraz, były powtórzeniem uznania, z jakim się spotykał od kilku lat. Od kilku bowiem lat nie przegrał on żadnej sprawy...

Tylko na ławach dziennikarskich nie podzielano ogólnego zdania. Wprawdzie wszyscy dziennikarze mieli uznanie dla mowy Potylewa, ale wrażenie słów prokuratora było również silne. Przypuszczano tu, że wyrok będzie opiewał na jakieś dwa lata więzienia, a to oznaczałoby, że sąd stanął na stanowisku pośrednim. Tak prokurator, jak i obrona mogłyby twierdzić, że zwycięstwo leży po ich stronie. Normalnie bowiem artykuły na których podstawie zasiadał tu oskarżony, przewidywały karę do 5-ciu lat więzienia, o której zastosowanie prosił prokurator. Z drugiej zaś strony, sąd nie podzielił stanowiska obrony i nie zawiesił oskarżonemu kary. Tak będzie i „wilk syty i owca cała”.

Nagle do sali wdarł się dźwięk dzwonka, co było dowodem, że sąd wraca. — Wszyscy zajęli swe miejsca.

— Sąd wchodzi!... proszę wstać! — wyrecytował z niezmiennym spokojem woźny sądowy.

Po chwili trybunał zajął miejsce. Sędziowie nałożyli berety, to samo zrobił również oskarżyciel publiczny.

— Ogłaszam wyrok — rozległ się su-